

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena
egz. **25** gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Reklamy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Konferencja siedmiu państw

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 21. 7. (L) Pierwsze plenarne posiedzenie konferencji siedmiu państw rozpoczęło się dziś przedpołudniem o godz. 10 w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i trwało do godz. 12'45. Przed konferencją kanclerz Bruening w towarzystwie sekretarza skarbu Schaeffera udał się do angielskiego ministra skarbu i odbył z nim godzinną konferencję. Równocześnie minister spraw zagranicznych Curtius i sekretarz stanu von Buelow odbyli godzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Hendersonem. Po posiedzeniu plenarnym wydany został komunikat oficjalny tej treści: „Konferencja siedmiu państw,

która zebrała się dziś o godz. 10, obradowała nad możliwością międzynarodowej współpracy finansowej, zdolnej do możliwie szybkiego przywrócenia równowagi gospodarce Niemiec oraz rozważała dalsze zarządzenia które były potrzebne do postawienia sytuacji finansowej Niemiec na podstawach trwałych. Uchwalono, aby ministrowie skarbu wszystkich reprezentowanych państw oraz kanclerz Bruening odbyli dziś popołudniu konferencję pod przewodnictwem premiera angielskiego MacDonalda, na której prowadzone będą dalsze obrady nad poruszonymi kwestjami“.

Konferencja zbiera się o godz. 15'30.

Nowy plan Hoovera

Krótkoterminowe kredyty dla Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 21. 7. (R) Dzienniki tutejsze donoszą, że sekretarz stanu Stimson na konferencji siedmiu państw w Londynie ma przedłożyć nowy plan Hoovera, którego treść nie jest jeszcze znana. Zdaniem niektórych dzienników, nowy plan Hoovera ma zawierać konkretne propozycje w sprawie stabilizacji finansów niemieckich i odezwę do międzynarodowego świata bankowego. Również ma Hoover uzależnić pomoc Ameryki dla Niemiec od zażegnania różnic istniejących między Francją a Niemcami. Pomoc dla Niemiec miałaby być udzielona w postaci kredytów krótkoterminowych. W ten sposób Niemcy miałyby udowodnić, iż zdolne są opanować sytuację finansową i że długoterminowa pożycz-

ka nie byłaby przedsięwzięciem ryzykownym.

„Herald Tribune“ pisze, iż zdaniem najwyższych sfer rządowych rozsądne ustępstwa Niemiec na rzecz Francji byłyby najlepszą gwarancją dla prywatnych finansistów. Rząd amerykański nie jest wprawdzie skłonny do wywierania jakiegokolwiek nacisku w sprawie żądań politycznych Francji, jest jednak zdania, że w chwili obecnej Niemcy nie powinni wydawać pieniędzy na zbrojenia. Informując wczoraj wieczór przedstawicieli prasy o nowej inicjatywie Hoovera, podsekretarz stanu Castle oświadczył, że rząd amerykański z optymizmem oczekuje wyniku konferencji londyńskiej.

Rozdźwięki francusko-angielskie

Prasa francuska ostro krytykuje inauguracyjne przemówienie MacDonalda

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 21. 7. (B) Omawiając wczorajsze pierwsze posiedzenie konferencji siedmiu państw (prasa francuska wyraża obawy, że w Londynie dojdzie do poważnego starcia opinii francuskiej z angielską. Podkreślany jest fakt, że dotychczas z żadnej strony nie przedłożono żadnego konkretnego planu pomocy dla Niemiec. Jedynie Francja godzi się na przyznanie Niemcom czasowo ograniczonych kredytów, które później miałyby być zaopiewane na pożyczkę międzynarodową. Z najostrejszą krytyką spotyka się mowa inauguracyjna MacDonalda. „Matin“ nazywa ją kazaniem bogatym wprawdzie w myśli ogólne, lecz nie zawierającym żadnego projektu praktycznego. W mowie tej uderza brak jakiegokolwiek wzmianki o ostatnich wydarzeniach pa-

ryskich. „Echo de Paris“ zarzuca MacDonaldowi wprost, iż chce planowi Younga zadać śmiertelny cios. To co wczoraj powiedział premier angielski, mógł równie dobrze powiedzieć także niemiecki minister. „Petit Parisien“ sądzi, iż niema jeszcze powodu do alarmu. Największe trudności przyjdą dopiero z chwilą podjęcia rokowań nad kwestją gwarancyjną. Rząd francuski nie powinien jednak odstąpić od swych praw.

Paryż 21. 7. PAT. Wielu redaktorów politycznych najpoważniejszych dzienników francuskich wyjechało do Londynu, to też w dzisiejszej prasie porannej ukazały się nie tylko liczne ich wiadomości o otwarciu konferencji londyńskiej, lecz ponadto obszernie komentarze o jej przebiegu oraz o roli jaką powinna na tej konferencji odegrać Francja. Naogół nastroj tych komentarzy jest raczej optymistyczny. Dzienniki nairozmaitszych kierunków

politycznych przyznają zgodnie, że sytuacja Francji jest silna dzięki obecnemu stanowi jej finansów. Francja jest jedynym krajem wśród wszystkich zainteresowanych w rokowaniach londyńskich państw, na której najmniej odbić się może katastrofa niemiecka. Tymczasem katastrofa ta postawiła Anglię i Amerykę w ciężkiej sytuacji. Bez udziału Francji nie będzie można przyjść z pomocą Niemcom z tego względu, że Francja posiada obecnie największe zasoby pieniężne. Dlatego też może ona śmiało trwać na raz obrabnym stanowisku — twierdzi „L'Avenir“. Żądamy, ażeby wszyscy, którzy wołają o pomoc dla Niemiec, wzięli sami czynny udział w akcji ratowania Rzeszy niemieckiej. Tymczasem chcą oni złożyć cały ciężar tej pomocy na nas, nie udzielając nam za to żadnych gwarancji. Oczywiście nie możemy się na to zgodzić — ciągnie dalej „L'Avenir“, drogi jest nam pokój, nie podoba nam się jednak, gdy strof się z nas żarty.

Rokowania paryskie w oświetleniu niemieckim

Wiedeń 21. 7. PAT. Z niemieckich kół dyplomatycznych otrzymuje „Neue Freie Presse“ następujące informacje o wizycie niemieckich mężów stanu w Paryżu: wizyta doprowadziła niewątpliwie do wyjaśnienia sytuacji. Porozumienie wprawdzie nie nastąpiło, nie było ono jednakowoż od początku planowane. W każdym razie można zanotować już teraz negatywne rezultaty. Prasa paryska zapowiedziała pozatem żądania francuskie i to w takim tonie, z którego wynikałoby, że żądania te będą posiadały charakter ultimatywny. Tymczasem w Paryżu nie postawiono żadnych ultimatywnych, ani innych. Pozatem prasa zapowiedziała, że ministrowie francuscy pojedą dopiero wtedy do Londynu, jeśli nastąpi porozumienie z przedstawicielami rządu niemieckiego. Obecnie jednak premier Laval i min. Briand pojechali do Londynu, jakkolwiek porozumienie to nie nastąpiło. Właściwe decyzje zapadną w Londynie, co było od początku oczekiwane — pisze w dalszym ciągu „Neue Freie Presse“. Wedle sprawozdań delegacji niemieckiej, wysłanych z Paryża do Berlina wynika, że ton rokowań paryskich był nader przyjazny, porozumienie jednak nie zostało osiągnięte. Nie domagano się od Brueninga i Curtiusa przyjęcia żądań politycznych, lecz mimo to zostały poruszone te żądania polityczne w rozmowach, jakkolwiek nie miały one formy żądań. W szczególności francuski minister skarbu Flandin nieustannie wraca do idei moratorium 10 lub 5-letniego, lecz Bruening odrzucił propozycję takiego moratorium.

—o—

Zwycięstwo MacDonalda w parlamencie

Londyn. 21. 7. PAT. Izba Gmin odrzuciła 278 głosami przeciw 230 wniosek konserwatywny o wyrażenie rządowi votum nieufności z... 21 nie potrafił opracować programu politycznego.

Szantaż p. Rybarskiego

(b) Musimy powrócić do omówionego już przez nas artykułu prof. Romana Rybarskiego, gdyż groźby, rzucone pod adresem żydostwa polskiego przez prezesa sejmowego klubu Stronnictwa Narodowego (endecja) — są zbyt ważne, ażeby nad nimi przejść można do porządku dziennego. Przypominamy, że prof. Rybarski w artykule swoim dokonał istnego salto mortale: nazwał Żydów „winowajcami obecnego stanu rzeczy w Polsce” i obarczył ich (Żydów!) „odpowiedzialnością za gospodarkę sanacyjną”. Prosta już konsekwencją tego wprost niesłychanego i niewiarygodnego „ustalenia” była groźba, że kiedy przyjdzie chwila przewrotu, „gdy się będzie szukało winowajców obecnego stanu rzeczy w Polsce”, wówczas „polska opinia publiczna, we wszystkich warstwach społeczeństwa zwróci się wyraźniej (wyraźniej!) przeciw Żydom”. Przypatrzmy się nieco bliżej zarówno tym „ustaleniom”, jak i tej groźbie, wyraźnie i niedwuznacznie — pogromowej.

Trudno przedewszystkiem zrozumieć, na jakiej podstawie nastąpiło „ustalenie” o Żydach, jako „winowajcach obecnego stanu rzeczy” i „odpowiedzialnych za gospodarkę sanacyjną”. Kto rządzi obecnie państwem, wiemy wszyscy i wie to także chyba p. Rybarski. Wiemy, kto wytycza kierunek polityki rządowej we wszystkich kierunkach, wiemy też, jacy ludzie zajmują wyższe i niższe stanowiska w administracji państwowej. Ponieważ wie to równie dobrze p. Rybarski, przeto wprost niezrozumiałem jest, jak — już nie Nowaczyński, który żongluje prawdą jak clown cyrkowy, lecz — poważny nibyto profesor uniwersytetu, może bajdurzyć o Żydach jako winowajcach obecnego systemu, i o tem, że Żydzi ponoszą odpowiedzialność za gospodarkę sanacyjną. To, że paru przeważnie już wychrzczonych lub przed chrztem stojących Żydów, którzy nb. z żydostwem nie mają nic wspólnego i w żadnym kontakcie ze społeczeństwem żydowskim nie stoją — to więc, że paru tych Żydów zajmuje zupełnie drugorzędne i nieistotne stanowiska w machinie biurokratycznej — to chyba nie obarcza społeczeństwa żydowskiego odpowiedzialnością za gospodarkę sanacyjną, bez względu na to, czy gospodarka ta jest zła czy dobra. Co więcej — p. Rybarski wie przecież

także bardzo dobrze, jak wygląda polityka gospodarcza rządu wobec ludności żydowskiej. Wprawdzie rząd obecny nie zainicjował tej polityki — polityki wybitnie bojkotowej i eksperymentalnej — lecz przejął ją w całości po poprzednich rządach Chjeności, ale faktem jest, że rząd obecny politykę tę na całej linii — kontynuuje. Jakże więc można w tak bezczelny i kłamliwy sposób rzucać w społeczeństwo polskie hasła o winie Żydów za dzisiejszy stan rzeczy w Polsce i ich odpowiedzialności za gospodarkę sanacyjną? Masa żydowska ulega z dnia na dzień coraz rozpaczliwszej pauperyzacji, do urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych nie przyjmuje się na lekarstwo Żyda, na posady państwowe w szkolnictwie powszechnym i średnim Żyd za żadną cenę dostać się nie może, na medycynie nadal numerus clausus, tak że całe zastępy akademików żydowskich wólczyć się i głodować muszą zagranicą, tylekroć ponawiany i wentylowany postulat drobnego bodaj złagodzenia ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym nadal nieuwzględniony — a oto przychodzi profesor uniwersytetu i ma czelność twierdzić, że to Żydzi są winowajcami obecnego stanu rzeczy w Polsce, i że oni, właśnie oni, ponoszą odpowiedzialność za gospodarkę sanacyjną! Czyż można wyobrazić sobie większą i bardziej oburzającą demagogię?

Naturalnie — p. Rybarski z patosem przekonania wskaże na żydowskich sanatorów. Ale chyba nie będzie p. Rybarski na tyle obłudnym ani naiwnym, ażeby tych właśnie ortodoksyjnych przedpokojowych „działaczy” żydowskich uważać na serjo za wykładnik i reprezentację polityki żydowskiej w Polsce! Wie

przecież dobrze p. Rybarski, że ci ludzie znajdują się w przedpokojach każdego rządu, nawet i rządu czysto endeckiego, gdyby raz taki rząd, fatalnym zdarzeniem losu, miał przyjść do steru. Politykę żydowską w Polsce reprezentuje parlamentarne Koło Żydowskie, i nikt poza tem. Kto za polityczny wykładnik żydostwa polskiego bierze jakiegokolwiek inne ciało, poza Kołem Żydowskiem, popełnia zwyczajne polityczne oszustwo.

Ale to wszystko — to teorie. My dobrze wiemy, o co właściwie idzie p. Rybarskiemu i całej jego partji. Nie ukrywa tego zresztą sam p. Rybarski, pisząc o „walce ogromnej wielkości społeczeństwa polskiego z obozem sanacyjnym”, o walce, która „siłą rzeczy będzie coraz ostrzejsza” i o „chwili, gdy się będzie szukało winowajców obecnego stanu rzeczy w Polsce”. Da liegt der Hund begraben! Idzie o to, aby wobec imaginowanej sobie bliskiej rozgrywki z dzisiejszym obozem rządzącym, skonstruować już zawczasu kozła ofiarnego, a to w tym celu, ażeby przy pomocy tego właśnie kozła wzmocnić swoją pozycję w walce z wrogiem. Walczyć z sanacją tak ot sobie poprostu, nie jest i nie będzie rzeczą łatwą. Ale walczyć z sanacją pod hasłem, że Żydzi są winowajcami sanacyjnego stanu rzeczy w kraju i że Żydzi ponoszą odpowiedzialność za sanacyjną gospodarkę — o, taka walka, przy pomocy takiego cudownego i atrak-

cyjnego hasła, będzie znacznie, znacznie łatwiejsza! Ba, takie hasło o Żydach jako winowajcach i jako odpowiedzialnych za całą niedolę obecną — taką hasło z góry zapewnia rycerzom jego polowę conajmniej zwycięstwa...

I właśnie dlatego trzeba bacznie zwracać uwagę na szantaż, jaki na całej linii podejmują obecnie endecy. Wczoraj robił to na swój komedjancki sposób p. Nowaczyński, wywracając koziołki na papierowej górze cytatów i historyjek z nieprawdopodobnego zdarzenia, dzisiaj używa tej samej metody poważny szef stronnictwa politycznego, pan profesor uniwersytetu, jutro wykrzykiwać to już będą na cały głos wszyscy prowincjonalni agitatorzy z pod znaku endecji. Przygotowuje się generalny atak na Żydów. W głównym sztabie stronnictwa, które mieni się być nie tylko narodowym, ale także i demokratycznym (och, ta demokracja!), orzeczono, iż nadeszła pora przygotowania się do rozgrywki, a wobec tego i rozbudzenia — bestji artysemickiej. A ponieważ w polityce każdy środek wiodący do „świętego” celu jest równie „święty”, przeto sfabrykowano potworną a przytem idjotyczną fikcję o żydowskiej winie i odpowiedzialności za obecne rządy w Polsce i z lekkomyślnością bankrutów rzuca się tę szatańską błagę na burzliwe flukta wyteskniionych wypadków.

Nam, z naszej strony, nie pozostaje nic innego, jak demaskować kłamstwo, a misterną robotę fałszerzy nazywać po imieniu. Co też niniejszem czynimy.

Szczegóły nowego planu Hoovera

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Waszyngton 21. 7. (R) Podsekretarz stanu Castle oświadczył, że nowy memoriał Hoovera składa się z czterech zasadniczych części. W części pierwszej rząd Stanów Zjednoczonych wyraża nadzieję, że pod względem politycznym, przy dobrej woli i wzajemnym porozumieniu narody europejskie zdołają uniknąć wszelkich tarć. Rząd amerykański liczy zatem, iż osiągnięta zostanie stabilizacja polityczna Europy.

Druga część memoriału omawia obecny kryzys gospodarczy w związku z kryzysem kredytów krótkoterminowych i ucieczką kapitałów zagranicznych i wewnętrznych z Niemiec. Dalej omawia przyczyny tego zjawiska i podaje

spesoby jego usunięcia. W tym celu miałyby rządy państw kapitalistycznych wpływać zachęcająco na banki i kapitalistów. Według punktu trzeciego, natychmiastowe wykonanie tego programu przyczyniłoby się do wzrostu zaufania w „rzeciągu krótkiego czasu.

Część czwartą mówi o utworzeniu komitetu celem podjęcia narad z zainteresowanymi bankami w sprawie odnowienia kredytów krótkoterminowych, przyznania Niemcom rownych bezpośrednich kredytów oraz opracowania w przeciągu 6 miesięcy planu, któryby umożliwił przekształcenie pewnych kredytów krótkoterminowych na długoterminowe.

Curtius o przebiegu pierwszego posiedzenia

Londyn. 21. 7. (L) Po zakończeniu obrad pierwszego posiedzenia plenarnego konferencji siedmiu państw, dr. Curtius udzielił przedstawi cielom prasy niemieckiej wywiadu, w którym m. in. oświadczył: „Dzisiejsze obrady poświęcone były wyłącznie rozważaniu problemu finansowego. Zaznaczyć należy, że w dyskusji niezwykle czynnie występował Stimson, usiłując wyjaśnić sytuację jak najdokładniej. Przede wszystkim zajmowano się kwestją, jak zapobiec wycofywaniu kapitałów zagranicznych z Niemiec, a przedewszystkiem wkładek krótkoterminowych. Wskazywano, iż byłoby bezcelo wem, gdyby tylko wielkie banki zobowiązano do niewycofywania kapitałów, a mniejszym

bankom pozostawiono swobodę działania. W tym też kierunku prowadzono dzisiejsze obrady, aby wszystkie banki zobowiązano do pozostawienia swych kapitałów w Niemczech. Ponieważ okazało się, że sprawy tej nie można będzie załatwić w szerszym gronie uczestników konferencji, postanowiono oddać tę sprawę do załatwienia konferencji ministrów skarbu, która rozpoczęła obrady dziś po południu. Posiedzenie plenarne zwołano na jutro, na godz. 10, rano. Istnieje nadzieja, że konferencja ministrów skarbu będzie w stanie wypracować dziś praktyczny projekt i przedłożyć go jutrzejszemu zgromadzeniu plenarnemu”.

Zasadnicze warunki Laval'a

Londyn. 21. 7. PAT. Jak podaje agencja „Havas” premier Laval zabierając głos na wczorajszym posiedzeniu konferencji londyńskiej, zaznaczył m. in. że Francja straciła w tym roku na skutek moratorium Hoovera sumy, należne jej od Rzeszy z tytułu odszkodowań. Francja — mówił premier — nie zapoznaje trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się Niemcy i gotowa jest udzielić im pożyczki pod warunkiem, że towarzyszyć jej będą zasadnicze gwarancje, dotyczące warnkowego charakteru pożyczki, gwarancje finansowe drogą przyznania zastawów, które zapewniłyby spłatę zaległości, a wreszcie wobec niezaprzeczonej wyjątkowej sytu-

cji, w jakiej znajduje się Francja w stosunku do Niemiec, gwarancje polityczne, które doprowadzą do nieodzownego uspokojenia. Na koniec premier Laval wyraził nadzieję, że Francja i Niemcy będą nadal współpracowały w celu przywrócenia zaufania w świecie. Agencja Havas dodaje, że na dzisiejszej konferencji okaże się, czy inne mocarstwa wystąpią z nowymi propozycjami, jednakowoż delegacja francuska, zgodnie z powziętą w Paryżu decyzją, nie dopuści do rozszerzenia obrad na inne zagadnienia, jak rozbicie, rewizję traktatów lub obowiązujące układy.

Słynny pieśniarz bulwarów paryskich **ALBERT PREJEAN** wprawił w zdumienie cały świat swoją niepospolitą kreacją w fenomenalnym arcydziele
Już jutro w kinie „SZTUKA”

„POD DACHAMI PARYŻA”

Wywiad z prezydentem Sokołowem

Bazylea. 21. 7. ŻAT. Nowo obrany prezydent Organizacji Sjoniskiej i Agencji Żydowskiej, p. Nachum Sokołow udzielił wywiadu przedstawił celowi ŻATnej, w toku którego oświadczył: Zdaję sobie sprawę z trudnego zadania, jakim się obarczyłem. Był to krok, który wymagał odwagi, zdecydowałem się jednak pod naciskiem konieczności stanąć na czele Egzekutywy. Nie widziałem innego wyjścia, postanowiłem więc objąć ten urząd. Wynik wyborów przyjąłem z wdzięcznością i bez uczucia nienawiści, przeciwnie, byłem ożywiony uczuciem miłości, koleżeństwa i zaufania.

Moim zdaniem, rzeczą najważniejszą i najpilniejszą w chwili obecnej jest

kontynuowanie pracy palestyńskiej.

w pierwszym rzędzie naturalnie pracy kolonizacyjnej i rozwoju przemysłowego, który kontynuowany był po części własnymi środkami, po części zaś przy specjalnej naszej pomocy. Winniśmy się starać nie tylko utrzymywać istniejące przedsięwzięcia, lecz również tworzyć nowe. Wykonanie planu

kolonizacji tysiąca rodzin żydowskich w Palestynie,

oddawna już postanowionego winno należeć do pierwszego zadania. Niemniej ważnym jest też skonsolidowanie istniejących kolonij. Pomimo trudności finansowych, na które napotykamy w szczególności na skutek wszechświatowego kryzysu gospodarczego, który przynajmniej coraz ostrzejsze formy poczyniliśmy jednak postępy, które niestety nie zostały należycie ocenione przez opinię publiczną.

Nasza ludność pracująca aklimatyzuje się stopniowo w Palestynie. Wiele ona się nauczyła, zdobyła duże doświadczenie. Poczyniliśmy postępy nie tylko ilościowe, lecz również jakościowe. W przeciwieństwie do pionierów pierwszego okresu młodzież nasza dobrze się przystosowała do pracy w Palestynie. Młodzieńcy ci stali się palestyńczykami w najlepszym sjonistycznym, znaczeniu tego słowa. Sądzę, iż po mimo trudności, Żydzi na całym świecie wezmą udział w dziele konsolidacji, wykazując maksymalny wysiłek. Szczególnie obydwa nasze wielkie fundusze

Keren Kajemet i Keren Hajesod muszą być wzmocnione.

Czynić będziemy wysiłki, aby zjednoczyć wszystkich naszych pracowników na całym świecie przy spełnianiu wielkich obowiązków narodu żydowskiego do zobowiązań palestyńskich. Wielką nadzieję pokładam w żydowskim stanie średnim, który na drodze inicjatywy przywatnej rozwinięte różne przedsiębiorstwa w Palestynie, szczególnie w zakresie przemysłu drobnego i domowego. W miarę sił i możliwości będziemy wysiłki te popierali.

Nie jestem zwolennikiem piękno brzmiących i powierzchownych deklaracji pokojowych — oświadczył prez. Sokołow —

oczekuję rzeczywistego pokoju między żydowską siedzibą narodową a nieżydowskimi wspólnotami.

skoro tylko nasi przeciwnicy zrezygnują z polityki obstrukcji, skoro tylko zrozumieją, że pro testy ich przeciwko mandatowi są bezowocne, zaś nasze dzieło zgodne jest z ogólnym dobrem krainy, gdy zrozumieją, że mandat jest zagwarantowany na drodze międzynarodowej i nie może być odwołany, droga do wzajemnego porozumienia będzie otwarta. Możliwość obopólnego porozumienia się będzie ułatwiona przez współpracę ekonomiczną Wspólnoty nieżydowskie rozumieją, że nie mogą się od nas odizolować. Gdy zaczniemy współpracować przy przedsięwzięciach praktycznych,

wówczas nastąpi też ogólne zbliżenie.

Obecnie propaganda polityczna jest zbyt liczna, ponieważ brak jest współpracy gospodarczej. Gdy takie stosunki się ułożą, należy się spodziewać wzrostu przyjaźni, w szczególności, jeżeli się Arabowie przekonają, jak wielkie korzyści przysparza im nasza praca.

Wątpię, czy w najbliższej przyszłości będą poczynione ważniejsze kroki odnośnie do planu rozwoju Palestyny. W związku z mianowaniem nowego Wysokiego Komisarza sprawy te będą czekały, aż Wysoki Komisarz się z nimi zapozna.

Przechodząc do sytuacji wewnętrzno-sjoniskiej, prez. Sokołow oświadczył, iż bardzo ubolewa z powodu nieporozumień, istniejących między różnymi ugrupowaniami sjoniskimi. Wydaje się przeważać opinia, iż wyrzekliśmy

się herzłowskiej koncepcji sjonizmu i że pomniemy sjonizm do miary małego przedsięwzięcia kolonizacyjnego. W rzeczywistości tak nie jest. Będziemy się starali przekonać każdego sjonistę, iż

nie ma różnicy między naszymi zasadami a zasadami herzłowskimi.

Będziemy apelowali do każdego sjonisty niezależnie od tego, do jakiego należy ugrupowania, aby całą swą energię poświęcił realizacji naszego ideału. Wspólne przekonania i dążenia, które nas łączą mocniejsze są od rozbieżności. Pokojowa praca przekonywania i argumentowania stanowi trwały fundament, na którym opiera się powodzenie sjonizmu.

Oceniam całkowicie — oświadczył w końcu prez. Sokołow — silną konieczność przywrócenia pokoju w szeregach sjoniskich i przy pomocy wszystkich oddanych sjonistów mam nadzieję spełnić swój obowiązek i uprawiedliwić zaufanie okazane mi przez XVII. Kongres Sjonisk.

(Uwaga ŻATnej: Powyższy wywiad udzielony został przed mianowaniem dyrektora planu rozwoju Palestyny i przed ostatnim oświadczeniem dra Shielsa w parlamencie o szczegółach realizacji tego planu).

Widzewska Manufaktura wnosi o nadzór sądowy!

Łódź 21. 7. PAT. Dzisiaj 21 bm. około godz. 11-tej rano do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła prośba Widzewskiej Manufaktury o ogłoszenie nadzoru sądowego. Prośbę złożyli adwokaci Sieradzki i Wajkonis. Wiadomość o zgłoszeniu się o nadzór sądowy Widzewskiej Manufaktury wywołała na mieście zrozumiałą sensację. Sfery przemysłowe łódzkie twierdzą, że decyzja o podaniu się o nadzór sądowy zapadła na posiedzeniu nocnym zarządu fabryki. Decyzja ta mimo iż fabryka znajdowała się w ostatnich czasach w pewnych trudnościach finansowych była wielką niespodzianką. W kołach zainteresowanych stwierdzają, że odroczenie wypłat Widzewskiej Manufaktury nie narusza finansów żadnej poważnej instytucji kredytowej, gdyż Widzewska Manufaktura nie korzystała z większych kredytów krajowych, lecz przeważnie zagranicznych.

Warszawa 21. 7. Sin. Wczoraj do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęło podanie zarządu Widzewskiej Manufak-

tury o roztoczenie nadzoru sądowego. Dziś został dołączony do podania bilans Widzewskiej Manufaktury, zamykający się sumą złotych 100.587.393.01. Z zasługujących na uwagę pozycji tego bilansu należy wymienić zaległości podatkowe, a mianowicie podatek dochodowy 2.202.461., podatek od kapitału zł. 146.801, podatek przemysłowy 1.076.797. Termin sesji gospodarczej wydziału handlowego sądu okręgowego dla rozpatrzenia podania narazie nie jest jeszcze ustalony. Niezależnie od złożenia podania o nadzór sądowy zarząd Widzewskiej Manufaktury prowadzi rokowania z głównymi wierzycielami, a przedewszystkiem z firmą Sigmat. W ubiegły piątek i sobotę rozmowy toczyły się w Warszawie, przyczem poważniejsi wierzyciele poszli na ustępstwa udzielając 30-dniowego moratorium, w którym to czasie przedstawiciele wierzycieli będą badali stan finansowy fabryki. Następną konferencja odbędzie się w piątek 24 bm. Wierzyciele, którzy udzielili moratorium 30-dniowego, projektują przedłużenie tego terminu w razie zadowalającego wyniku badania ksiąg.

Nowa sensacyjna afera szpiegowska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 21. 7. Sin. Wczoraj podaliśmy już wiadomość, że w związku z aferą majora Demkowskiego aresztowano pewnego inżyniera za działalność szpiegowską. Obecnie okazuje się, że inżynier ów nazywa się Stanisław Staniszewski. Aresztowany on został w jednym z hoteli w Wilnie. Znalaziono przy nim kompletny materiał, dowodzący uprawianiu przez niego działalności szpiegowskiej na rzecz jednego z państw ościennych. Znalaziono również przy nim aparat fotograficzny, dostarczony mu przez warszawskie poselstwo państwa ościennego (czytaj: sowieckiego). Staniszewski pracował w wywiadzie od szeregu lat i uważany był za wywiadowcę bardzo zdolnego dostarczającego głównie informacji w zakresie działalności i organizacji polskiego przemysłu wojennego. W ubiegłym roku Staniszewski został wysłany do Anglii, gdzie organizować miał sabotaż. Po pewnym czasie powrócił do Polski celem kontynuowania roboty szpiegowskiej. Staniszewski nie jest inżynierem ale zawsze podawał się za niego i znał jest z niewyraźnej roli jaką w swoim czasie odegrał w głośnym procesie o nadużycia popełnione przez Głabińskiego i Sokołowskiego

Jednocześnie z Staniszewskim władze bezpieczeństwa aresztowały szereg innych osób z nim współdziałających. Staniszewski przewieziony został do Warszawy. Śledztwo prowadzi śdzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnego znaczenia Teodor Witoński.

W związku z ostatnimi wypadkami przyjął dziś wiceminister spraw zagranicznych p. Be charge d'affaires sowieckiego w Warszawie Prowkowicz.

Pani Kollontaj — ambasadorem sowieckim w Paryżu?

Paryż 21. 7. PAT. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że obecny ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski ma być odwołany niebawem do Moskwy. Na jego miejsce ma być mianowana p. Kollontaj, reprezentująca obecnie republikę sowiecką w Sztokholmie. Owożwanie Dowgalewskiego pozostaje jakoby w związku ze sprawą jego synowca, który zajmował stanowisko w sowieckim przedstawicielstwie handlowym i odwołany do Moskwy, w związku z tym nie usłuchał.

Moskiewski Termidor

Nowy kurs robotniczy

Gwardja robotnicza w okopach „pięciolatki“ — Zniesienie autonomji robotniczej — „Dezerterzy pracy“ — Taylor w czerwonej szacie — „6-godzinny dzień pracy“ — Atak na robotnika

(Korespondencja własna)

Moskwa, w lipcu

Przemówienie Stalina nie było dla obywateli sowieckich rewelacją. Nowy kurs w stosunku do robotników przejawiał się już od szeregu miesięcy. Malejące nadzieje na ziszczenie „pięciolatki“ pragną władze sowieckie poprzeć ostatnim możliwym argumentem — potężnym wysiłkiem pracy. Jak Napoleon pod Waterloo, Stalin wprowadza w bój ostatnie rezerwy — robotników, ostoje sowieckiego ustroju i klasę nominalnych „dyktatorów“.

W końcu maja wydany został dekret, mający na celu „wzmocnienie ustroju przemysłowego i dyscypliny robotniczej w zakładach i przedsiębiorstwach“. Dekret ten przekreślił wszystkie zdobycze robotniczej autonomji z roku 1917. Rola komitetów fabrycznych zredukowana została do minimum, w godzinach pracy zabroniono zwoływania wieców i zebrań, zajmowania się jakąkolwiek działalnością, nawet społeczną i partyjną poza pracą fabryczną; przed ukończeniem roboty nikomu nie wolno odrywać się od warsztatu. Władza jednoosobowa dyrektora fabryki stanowi ukończenie „zdobyczy rewolucji“ w czternastym roku dyktatury proletariatu. Dekret w ten sposób uzasadnia skasowanie kolegiatności i wprowadzenie pierwiastka samowładztwa w przedsiębiorstwach przemysłowych: kierownik zakładu ponosi całkowitą i osobistą odpowiedzialność za wykonanie pracy, musi przeto być wyposażony w pełnię władzy na terenie przedsiębiorstwa, odpowiadając za zachowanie dyscypliny robotniczej.

5 czerwca pojawia się nowy dekret W. C. I. K., niemniej godzący w robotników, jak poprzedni. W myśl tego rozporządzenia zapłata odbywać się będzie tylko za istotnie przepracowane dni i godziny; za narzędzia i instrumenty, powierzone robotnikowi do wykonania pracy, jest on osobiście materialnie odpowiedzialny. Samowolne przenoszenia się z fabryki do fabryki, lub odmowa robotnika udania się do tego zakładu, do którego została skierowany, karane będzie jako naruszenie dyscypliny pracy.

Nawiasem powiedziawszy, zarządzenie to — czyniące z robotnika bezwolnego niewolnika — w obecnych warunkach jest bardzo aktualne. „Dezercja pracy“ jest dziś na porządku dziennym. Marne odżywianie i niskie uposażenie sprawiają, że coraz więcej robotników, nawet starych fachowców, opuszcza warsztat pracy. Najbardziej ucierpiał na „dezercji“ kopalnia węgla, przemysł budowniczy i torfowi-

ska. Komisarz pracy R. S. F. S. R., Czeliszczew, ogłasza w prasie, że co tydzień przybiera do okręgu Donieckiego górniczego ponad 1000 „rekrutów pracy“, lecz liczba robotników stale się zmniejsza, gdyż znacznie więcej jest „dezerterów“. W kopalniach Uralskich w ciągu maja opuściła pracę 1/5 robotników. Z Kuźnieckiego okręgu robotnicy masowo uciekają. Z Czeliabińska, z wielkich zakładów automobilowych, z hut i walcowni, — zewsząd napływają wiadomości o masowej ucieczce robotników. Jak za czasów pierwszych Romanowów, gdy masowa emigracja chłopów pozabawiła szlachtę rąk roboczych, wprowadzono „przywiązanie chłopca do gruntu“. — podobnie partja „dyktatury proletariatu“ siłą przywiązuje obecnie robotnika do warsztatu.

Rząd sowiecki chęcił się do niedawna, że pierwszy wprowadził siedmiodzinny dzień pracy. Dziś mamy odwrót na całej linii. Aby upozorować go „przywoitą formą“ Centralna Rada Związków Zawodowych (WCSPS) za powiadza, że „dodatkowa ósma godzina użyta będzie na techniczne dokształcanie robotnika, na doskonalenie go w fachu itd. Centralny Komitet Partji Komunistycznej w rezolucji z końca maja idzie jeszcze dalej i obiecuje... skrócenie dnia pracy do 6-ciu godzin, dodając następnie dwie godziny na „doskonalenie się w pracy“... itp. Nie kijem, to pałą, dzień pracy się skraca, a robotnik 8 godzin musi przebyć przy warszacie.

Wszzechzwiązkowa Konferencja Taryfowa jeszcze na początku kwietnia zatwierdziła wszystkie „reformy“ uposażeń robotniczych. „Sweating system“ skromnie nazwano „programowym systemem płac“, a już 6 czerwca „br. „Trud“ (organ Komisarjatu Ludowego Pracy) stwierdzał, że nowy system płac dał wyniki wysoce zadowalające; gdzie wprowadzono nową tabelę opłat, tam robotnik pracuje z większą gorliwością, więcej produkuje, i — więcej zarabia“. Pod tem oświadczeniem chęł nie podpisać się każdy Ford i Krupp. Aby dojść do takich wniosków, nie potrzebna była „dyktatura proletariatu“ i głęboki przewrót społeczny.

Zahypnotyzowani ideą „pięciolatki“, Stalin i jego adherenci pomieszały środek z celem. Wyrzekł się nawet swobód, z jakich robotnik korzysta w krajach „burżuazyjnych“. Na łup industrializacji wydali swą gwardję. Odwrót na całej linii od zdobyczy 1917 r. od zasad Lenina i autonomji robotniczej jest wyraźnym termidorem rosyjskiej rewolucji. Ver.

OKRUCHY.

„Prowincjonalne zmartwienia“ i „meksykański żebrak z Berlina“

Kilka dzienników, — między innymi także i nasze pismo — podało wiadomość o oświadczeniu Trockiego, zamieszczonym w „Vossische Zeitung“, tej miarowicie treści, że w kwestji „piatiletki“ udzielił Trocki wywiadu jedynie tylko dziennikowi „Manchester Guardian“, podczas gdy artykuły na ten sam temat, ogłoszone w szeregu innych pism, nie mogą uchodzić za jego artykuły oryginalne, a w szczególności ani ściśle oddającym jego myśli, ani oryginalnym nie był artykuł, zamieszczony przez krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“.

W odpowiedzi na to wyruszył „Kurjer“ w niedzielnym numerze z dużym artykułem p. t. „Prowincjonalne (!) zmartwienia“, w którym z miną milionowego pana i grand seigneurza „wyjaśnia“, w jaki to sposób artykuły Mussoliniego, Lloyd George'a, b. Kronprinza niemieckiego, Trockiego i t. d. dostają się na łamy prasy za pośrednictwem agencji prasowych. To, co „Kurjer“ opowiada, wie oczywiście każdy człowiek, choćby najpowierzchniwniej obeznany z prasą, ale wszystko to nie upoważnia jeszcze — przynajmniej politycznie i moralnie nie upoważnia — danej gazety do zaprodukowania takiego artykułu, który równocześnie drukowany jest w kilkuset innych pismach na całym świecie, — jako „wylącznie“ dla niej napisanego. Niech sobie tylko „Kurjer“ oglądnie, w jaki sposób artykuł Kemala Paszy, marszałka Petaine lub innego Biesiedowskiego adajustowany jest w gazecie naprawdę poważnej.

Ale skoro już mowa o „prowincjonalnych zmartwieniach“, warto odwrócić kartkę, na której wydrukowany jest wspomniany artykuł „Kurjera“ (w numerze z 20 b. m.) i przeczytać sobie parę zdań, zatytnowanych „Meksykański“ „żebrak“... z Berlina“ (w artykule o Niemcach jako dłużniakach), a potem porównać te zdania z artykułem znanego publicysty niemieckiego, Karola Ossietzkyego w „Weltbühne“ z 7 lipca b. r. (p. t. „Reitende Bettler“). Oba te ustępy zamieszczamy dla przejrzystości obok siebie:

„I. K. C.“ z 20 lipca:

W Meksyku znany jest gatunek oryginalnych żebraków. Przyjeżdża taki „caballero“ na wysokim koniu przed haciendę nie zeskakując z siodła wyciąga łapę z takim gestem, że musi się w tę łapę wetknąć i to coś całkiem przywoitego, bo jak nie, to niewiadomo, co taki żebrzący „pan z panów“ gotów jeszcze wyczynić..

„WELTBUEHNE“ z 7-go lipca:

In Südamerika gibt es Bettler zu Pferde. Sie reiten auf ihrem dünnen Klepper von einer Hacienda zur andern und halten den Caballeros mit grosser Gebärde die hohle Hand unter die Nase... Wer nicht gibt, dem wünschen sie alle Naturn des Urwaldes den Hals...

Jak widzimy, ktoś od kogoś odpisał, nie uważając za stosowne cytować... Trudno podejrzewać o plagiat p. Ossietzkyego, skoro jego artykuł ukazał się o dwanaście dni wcześniej...

Są to zapewne — jak „Kurjer“ słusznie mógłby zarzucić, — prowincjonalne zmartwienia. Mój Boże, ale czy w dzisiejszych ciężkich czasach nie warto mieć czasem i takie troski?... (P — L)

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— „AIDA“ W NOWEJ INSCENIZACJI. Dziś, w środę powtórzenie arcydzieła Verdi'owskiego „Aida“. „Aida“ w realizacji lwowskiego zespołu stała się prawdziwą rewelacją w świecie muzycznym. W czwartek na afiszu operetka Benatzky'ego „Noc w San Sebastiano“ w wykonaniu pp.: Fontanówny, Nochowicz, Gruszczyńskiego, Wiśniewskiego, Szoslanda i Syroczeńskiego. W akcie III. taniec „Andaluza“ odtańczy prima-balerina Zofja Grabowska w otoczeniu corps de balletu Piątkowy wieczór wypełni operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar“.

— GOŚCINNE WYSTĘPY ADY SARI. Światowej sławy śpiewaczka koloraturowa Ada Sari, wystąpi gościnnie w bieżącym tygodniu tylko dwa razy: w sobotę, dnia 25 w operze Puccini'ego „Cygankierka“ oraz w niedzielę, dnia 26 bm. w „Traviacie“ Verdi'ego. Gościna tej wielkiej śpiewaczki elektryzuje niewątpliwie wszystkich melomanów sztuki śpiewaczej.

— Z TEATRU BAGATELA. W nowej rewji p. „Tańcowały dwa Michały“ dał znów „Wesoły Wieczór“ imponujący i piękny finał „Grunt to flota“. Konferensjerka Skonecznego i Rentgena doskonale naśladowującego Fryderyka Jarosiego bawi świetnie publiczność. „Wesoły Wieczór“ gości w Krakowie już tylko do niedzieli włącznie. Ceny biletów obniżono o 30 proc. Kasa teatru sprzedaje bilety cały dzień bez przerwy.

REWJA W „BAGATELI“.

„Tańcowały dwa Michały“

Trzeci program „Wesołego Wieczoru“.

Im cięższe czasy, w kraju i zagranicą, tem lepszy i weselszy jest program „Wesołego Wieczoru“. Na pożegnanie dali nam więc mili goście warszawscy prawdziwą biesiadę humoru i tańca. Brakowało wprawdzie „Tomasza“ Sempolińskiego, ale zato Halama, Parnell, Rentgen i Skoneczny przewyższali samych siebie. O choreograficznych produkcjach bajecznej pary Halama-Parnell trudno mówić bez zachwyty. Takie punkty jak „Spełnka“ lub „Zwolnione ruchy“ były poprostu majstersztykami. Zizi Halama jako Marlena Dietrich i Hanka Ordonówna — zachwycająca Inne panie Zelichowska, Kraszewska, Bukojemska, Gabrijelli, Niemirzanka — śpiewały i tańczyły godnie dotrzymując kroku „gwiazdzie“ „Wesołego Wieczoru“. Rentgen był doskonały zarówno jako piosenkarz i jako... Jarosy. Drugi „zapowiadacz“, Skoneczny ułatwił sobie zadanie obficie „żydłaczając“, ale był bardzo dobry. Ażeby nikogo nie skrzywdzić, należą jeszcze z uznaniem podnieść grę i produkcje panów Macherskich, Sowińskiego i Wintera. Dwa z granych skeczy widzieliśmy wprawdzie już dawniej na deskach „Bagateli“, ale to nic nie szkodzi. Girlsy były bardzo dobre. Dekoracje i kostjumy, jak zawsze pierwszorządne, zwłaszcza „brak kostiumów“. Jednym słowem — doskonały program.

Nasze pochwały pod adresem zespołu i produkcji, musimy jednak zakończyć pewną uwagą pod adresem dyrektora „Wesołego Wieczoru“, p. Woyciechowskiego. Zgłosiło się do niego onegdaj dwóch panów (chrześcijan), członków znanego w Krakowie a znakomitego chóru męskiego, proponując mu współpracę w jego rewji. P. Woyciechowski odparł, że owszem, słyszał, że chór jest bardzo dobry, ale ma jeden mankament, bo jest w nim — jak się p. Woyciechowski wyraził — jedna „twarz semicka“. Ciekawi otóż jesteśmy, czy p. Woyciechowski razą również „semickie twarze“ — na widowni?... (X.)

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Środa o godz. 8 wiecz.: „Aida“.

Czwartek o godz. 8 wiecz.: „Noc w San Sebastiano“.

Piątek o g. 8 wiecz.: „Wiktoria i jej huzar“.

Sobota o g. 8 wiecz.: „Cygankierka“ (wyst. Ady Sari).

TEATR REWJOWY „WESOLY WIECZOR“ W „BAGATELI“

Środa g. 7,15 i 9,30 wiecz.: „Tańcowały dwa Michały“.

Czwartek g. 7,15 i 9,30: „Tańcowały dwa Michały“.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Wrażenie katastrofy finansowej Niemiec było na rynkach zbożowych bardzo duże, zwłaszcza z chwilą zawieszenia wypłat przez Danat-Bank i ukazaniem się rozporządzenia o czasowym zamknięciu banków i giełd. Na głównych rynkach, jak w Liverpoolu, Chicago, New Yorku, Winnipeg itp., nastąpiła silna baissa, która spotęgowała się jeszcze na skutek wiadomości o emisji banknotów, redukcji pokrycia i podwyższeniu stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy, jakoteż spadku funta i dużego odpływu złota z Anglii.

Najbardziej może przejęły się wypadkami niemieckimi Stany Zjednoczone, które uważają Rzeszę wciąż jeszcze za wielkiego importera pszenicy, nato miast w Europie, zdają sobie dobrze z tego sprawę, że rynek niemiecki może wchłonąć najwyżej ca 300.000 tonn obcego produktu. Przymuszczenie, wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, cyfra ta zmniejszy się jeszcze, ale to nie może zbytnio zawa żyć na szali światowej.

Sytuacja na rynkach amerykańskich kształtowała się w tygodniu ubiegłym niepomyślnie. Rynek pszenicy miał uśposobienie wybitnie niżkowe. Wskutek dużej podaży, zwłaszcza ze strony spekulacji zawodowej, spowodowanej niepewną sytuacją w Europie i baissą na nowojorskiej giełdzie akcji. Natomiast ceny żyta i kukurydzy, ze względu na małe zaofiarowanie utrzymały się na stosunkowo mocnym poziomie, a owies nawet zwyżkował.

Rynki kanadyjskie wykazały silną depresję.

Rynki europejskie ujawniły tendencję niżkową. Szczególnie słaby był rynek angielski, austriacki i węgierski. W mniejszym stopniu natomiast zareago wały na kryzys niemiecki giełdy skandynawskie i ho

lenderskie.

Obroty na giełdzie berlińskiej były bardzo małe. Tranzakcje terminowe zawierano z dużą ostrożnością. Podaż zboża nowego zbioru mała, ponieważ producenci wstrzymywali się od sprzedaży ze względu na niski stan marki. Pszenica stara zwyżkowała o 1 markę. Żyto stare i nowe poszukiwane przy cenach zwyżkujących o 1—1½ marki. Również w Hamburgu obroty wykazały spadek wskutek małej podaży.

W tygodniu ubiegłym przywieziono do Europy z Indji 9000 quarters pszenicy i 4000 qrs jęczmienia, a z Rosji Sowieckiej 32.000 qrs, jęczmienia. Uchwytne zapasy pszenicy w portach angielskich wynoszą obecnie 900.000 qrs, wobec 1.000.000 w końcu tygodnia poprzedniego, a 850.000 qrs, przed rokiem.

Na rynkach krajowych wskutek ukazania się zboża nowego zbioru i wzmocnionych obrotów panowała tendencja słabsza. Obroty były małe, ponieważ zarówno kupcy zbożowi, jak i młyny wstrzymywały się od większych tranzakcji.

Notowano w dniu 17 bm. za 100 kg. w złotych: (cyfry w nawiasie z 10 hm.): parytet wagon Warszawa: żyto stare 25,25—25,75 (27,25—27,75), nowe 23—23,50, pszenica (30—31), owies jednolity 30—32 (32—33), zbierany 28,50—29,50 (30—31), jęczmień ozimy nowy 22,50—23,50 (24—25); parytet Poznań: żyto 23,75—24,75 (24—24,50), pszenica 24,50—25,00 (25,50—26), jęczmień ozimy 19—20, owies pastewny 27,50—28,50 (27,50—28,50); parytet Kraków: pszenica dworska czerwona 26—27 (29—29,50), biała 25,50 do 26 (28—28,50), owies dworski 30—31 (34—35); franco stacja Wilno: żyto 26,5027 (27—28), pszenica 30—32 (30—32), owies 28—29 (27—28), jęczmień na kaszę 28—29 (26—27).

tem dowiedział i postanowił jaknajspieszniej wycofać swoje kapitały z Niemiec.

Ustalona granica pokrycia jest więc tym czynnikiem, który przyczynił się do katastrofy finansowej Rzeszy. Po długim namyśle, zdecydowały się Niemcy obniżyć granicę pokrycia z 40 na 30 proc. ale należało to już dawno zrobić.

Prof. Cassel uważa, że w interesie ogólnego spokoju koniecznym jest zniesienie we wszystkich państwach statutowej granicy pokrycia kruszcowego, która jest „tylko przesądem“.

Zmiana taryfy ubezpieczenia od wypadków

Co pięć lat przeprowadzana jest rewizja stawek opłat w Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie, obejmujących b. zabór rosyjski i austriacki. Rewizja ta odbywa się na podstawie statystyki za okres minionego pięcioletnia i ustala ewentualne nowe stawki, zależnie od stopnia nie-

aczkolwiek dla niewłaściwie brzmiące obecne brzmienie przedstawia się wcale korzystnie i jak dla Korsakowa bardzo dyskretnie. Uderza — jak miła niespodzianka — w chórze I. odsłony oryginalny temat ruski użyty już przez Beethovena w trio III. części VIII kwartetu smyczkowego (C-moll, Raszumowski, drugiego z trzech tzw. rosyjskich) i to tembardziej, że opracowanie kontrapunkcyjne w strettach (ściśnieniach) a więc w szczegółach indywidualnych, jest takie samo, jaki tu zachodził stosunek autorów do siebie i do wzoru?

Wykonanie było zupełnie pierwszorzędne, w niektórych miejscach do głębi wstrząsające, godne najlepszych scen światowych, a u nas wogóle jeszcze w operze tak nieprzeżyte. Zasługą to głównie niezwykłego artysty p. Zaleskiego, który w roli tytułowej rozwinął zdumiewający kunszt aktorski, stwarzając postać jakby z jednego bloku wyciosaną o konsekwentnej i prostej linii prowadzącej od szczytów szczęścia ludzkiego po przez gehennę wyrzutów sumienia do tragicznej śmierci; ani jednego załamania tej linii mimo strasznych wybuchów zgrozy i obawy. Na tej wyżynie gry aktorskiej stała także i strona śpiewacza tego znakomitego basisty panującego doskonale nad wszystkimi rejestrami swego wielkiego głosu. Blask tej nie zrównanej kreacji poruszającej najtajniejsze złoza duszy słuchacza oprócz tego całość przedstawienia, w którym na zupełnie uznanie zasługują szczególnie pp. Hofmanowa, Sobolewska, Fontarówna, Hinglerówna i Kisielewska, Loweżyński i Filipowicz.

Chóry i orkiestra pod p. Zoną znów bardzo dobrze współdziałały.

Dr. Apte.



OBIADEK BYŁ... SŁABY,

ale omlet z konfiturami uratował sytuację...

Konfitury i soki zawsze pod ręką — oto hasło, które dobra gospodyni realizuje w lecie, gromadząc zapasy

Przypominamy o sezonie smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczek, moreli, wisien i t. p.

bezpieczeństwa danej gałęzi wytwórczości i zakładu pracy. Wobec tego, że badania obejmują 1928 — 1932 r., zaczęte już zostały prace przygotowawcze, podziału przedsiębiorstw na grupy, na miejsce dawnego podziału według ustawy austriackiej, odpowiedzialnej odmiennym stosunkom i strukturze gospodarczej.

Prace te będą odbywać się przy współudziale organizacji gospodarczych, które wyłonią komisje powołane do przygotowania odpowiednich wniosków.

Fakt wczesnego rozpoczęcia prac, jak również fakt powołania do współpracy, niewątpliwie najbardziej kompetentnych w tymże zakresie, przedstawicieli organizacji gospodarczych należy przyjąć z uznaniem. Niemniej stwierdzić należy, że w chwili obecnej jest konieczną, całkowita reforma systemu ubezpieczeń społecznych, w szczególności i gruntowna reforma ubezpieczenia od wypadków w sensie przejścia z obecnego systemu kapitalistycznego na repartycyjny, co wywołałoby już w najbliższych czasach poważną ulgę dla życia gospodarczego.

Przerwa w rokowaniach polsko-czechosłowackich

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania polsko-czechosłowackie o rewizję umowy handlowej, zostały, z uwagi na okres ferij letnich, na krótki czas odroczone.

Odroczenie to było tem niezbędniejsze, iż pomimo osiągniętego pewnego postępu w rokowaniach, pozostały jeszcze niezakończonymi niektóre sprawy pierwszorzędnej wagi, wymagające uprzedniego omówienia przez bezpośrednio zainteresowane koła przemysłowo-handlowe obu stron. Po przeprowadzeniu tych branżowych rozmów, zostanie ustalony termin ponownego spotkania się obu delegacji.

BUDOWA WIELKIEJ BEKONIARNI EKSPORTOWEJ W ZŁOCZOWIE Firma Oskar Robinson z Bydgoszczy, eksportująca bekony, zawarła dn. 17 bm. z magistratem Złoczowa umowę na budowę wielkiej bekoniarńi eksportowej na terenie rzeźni miejskiej w Złoczowie. Produkcja wynosić będzie około 2.000 sztuk tygodniowo. Budowa rozpocznie się w dniach najbliższych. Rozpoczęcie produkcji bekoni przewidziane jest na koniec września. (PAT).

TEATRY ŚWIETLNE I DZWIĘKOWE

APOLLO: „Jedynaczka króla nafty“ (Fifi Dorsey i Willy Rogers).

SZTUKA: „Człowiek, który szuka mordercy“.

ŚWIATOWID: „Hal Tang“.

WANDA: „Postrach salonów“ (Muriel Angelus Frank Perfit, Eva Gray).

UCIECHA: „Anioł pod szminką“ (Billie Dove i Lupu Velez).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Kawalerowie w nocy“ w gł. roli Wiktor Mc. Laglen.

WARSZAWA: „Blaski i nędza życia kurtyzany“ według powieści Balsaca.

„Pokrycie kruszcowe — przesądem“

Smiałe wywody profesora Cassla

W „Svenska Dagbladet“ ukazał się artykuł profesora Cassla pt. „Złoto i przesąd“, w którym autor stwierdza, że ostatnie wypadki w Niemczech najjaskrawiej wykazały szkodliwość kurczowego trzymania się pokrycia złotowego. Wskutek ustalenia dla Banku Rzeszy 40 proc pokrycia kruszcowo-walutowego, unieruchomiono odpowiednie ilości złota. Skoro w czerwcu wzrósł silnie popyt na waluty, niemiecki bank emisyjny sięgnął do swoich zapasów walutowo-złotowych i rynek nasycił. Kiedy jednak w końcu ub. miesiąca z powodu zwłoki w przyjęciu propozycji Hoovera — odpływu walut przybrał bardzo wielkie rozmiary, pokrycie kruszcowo-walutowe, Banku spadło do 40 proc., to jest do granicy ustalonej statutem. Świat cały — mówi prof. Cassl — zadrżał, kiedy się o

Z opery

„BORYS GODUNOW“ MUSORGSKIEGO.

Oczekiwania nasze zostały wykonaniem tego dzieła, nie tylko w zupełności zaspokojone, ale w wysokim stopniu przewyższone. Sam utwór skrzy się od najprawdziwszej, głębokiej muzyki o cudownych napięciach na niętności i charakterystyki oraz o wzruszającej swą pięknnością i przetością tematyce, graniczącej niekiedy z prymitywem najlepszego rodzaju. Stwierdzić jednak należy, że stylowo — mimo tej piękności — jest nieco nierównomierny w tem znaczeniu, że obok wielu szczegółów ludowo-rosyjskich wykazuje muzyczną treść i formę wyrażania się zachodnio-europejsko, a więc z punktu widzenia czasu swego powstania niemiecką, a raczej oderwaną od wszelkich cech narodowych, że dalej obok faktury niekiedy nawskróś klasycznej, bardzo, czasem aż za bardzo prostej harmonicznie i melodyjnie już tworzy nowsze, wówczas niezwykle skojarzenia dźwiękowe, że wrzenie mięsza czysto styl wprost kameralny (jakie bajeczne poczucie najsłabszej linii w wolnego tempa!) z ultra-dramatycznym; nadto rozwickły epizod Dymitra Samozwańca okazuje się niepotrzebny dla samego przebiegu tragedji Borysa Godunowa tak, że cały V obraz (polonez i scena miłosna z Maryną Mniszkówną), najsłabszy pod każdym względem, mógłby spokojnie odpadć. Szata zewnętrzna dzieła tj. jego instrumentacja nie jest oryginalna lecz zmieniona przez mistrza rosyjskiej kolorystyki orkiestralnej Rymskiego-Korsakowa i to niepotrzebnie, jak twierdzą znawcy obu partytur ze szkodą i krzywdą dla intencji autora,

Miesiąc Keren Kajemet Leisrael zbliża się ku końcowi!!

Każdy sjonista — czy ten — który jeszcze nie zbierał — czy też ten — który jeszcze nie złożył datku na wyzwolenie ziemi ojczyźnej — winien spełnić swój obowiązek w ostatnich dniach akcji!!

Preliminarz budżetowy Agencji Żydowskiej

Bazylea (ŻAT) Preliminarz budżetowy Agencji Żydowskiej na 1931/32 w wysokości 351.000 f. szt., który, jak wiadomo, przekazany został do ostatecznego ustalenia komitetowi administracyjnemu zawiera następujące pozycje spodziewanych dochodów:

Keren Hajesod we wszystkich krajach — 250,000, Hadasa — 50,000 f. szt. dyskonto akceptów z. F. N. — 27,000 f., odnowienie pożyczki w Banku Lloyd — 24,000 f.

Po stronie wydatków znajdują się następujące najważniejsze pozycje: amortyzacja różnych długów — 98,000 f., administracja i propaganda Keren-Hajesodu — 24,000 f., administracyjne i organizacyjne koszty Agencji

Żydowskiej w Londynie i Jerozolimie — 25,500 f., odszkodowanie dla zredukowanych urzędników i nauczycieli — 15,000 f. Przewidziane wydatki na szkolnictwo wynoszą 53,000 f., na kolonizację 72,000 f., imigracja i przysposobienie imigrantów — 11,000 f., opieka nad zdrowiem 45,000 f.

Tranzakcja odnowienia pożyczki w Banku Lloyda jeszcze nie została uskuteczniiona.

Rada Agencji Żydowskiej postanowiła poczynić specjalne wysiłki, aby zebrać w najbliższym czasie 200,000 f.; 100,000 f. wydatkuje się na bieżące potrzeby w Palestynie, zaś pozostałe 100,000 posłużyć mają za rezerwę funduszu stabilizacyjnego poza ramami zwyczajnego budżetu.

Nowa Egzekutywa i jej zadania

Wywiad z członkiem Egzekutywy p. H. Farbsteinem

W prasie warszawskiej ukazał się wywiad z wybranym na XVII Kongresie sjonistycznym członkiem Egzekutywy p. Farbsteinem (Mizrachi). P. Farbstein oświadczył m. in., że przez wybór Sokolowa dowiedziano, iż organizacja sjonistyczna życzy sobie kontynuowania stosunków z władzą mandatową, ale równocześnie wskazano, że naród żydowski nie zgadza się z polityką Weizmanna. P. Farbstein zamierza osiedlić się w Palestynie i przy puszcza, że przy rozważnej i celowej pracy politycznej będzie można usunąć z drogi wiele przeszkód. Należy powiedzieć administracji palestyńskiej i Arabom rzetelnie i uczciwie o naszych celach w Palestynie. Dużo uwagi zamierza p. Farbstein poświęcić popieraniu prywatnej inicjatywy w Palestynie. Po porozumieniu się z przedstawicielami sjonistycznymi z Ameryki doszedł do wniosku, że w tej dziedzinie będzie można dokonać dużo rzeczy pozytywnych.

Narazie nie dokonano jeszcze podziału resortów w łonie Egzekutywy. Egzekutywa zwołała na przyszły miesiąc zebranie wszystkich członków Egzekutywy i na tem zebraniu nastąpi podział resortów. Najaktualniejszym za-

gadnieniem nowej Egzekutywy będzie zapoczątkowanie nowego kursu także nawewnątrz. Ostatni Kongres dowiódł nawet najgorliwszym zwolennikom Weizmanna, iż muszą nastąpić zasadnicze zmiany w dalszej pracy. Co do stanowiska rewizjonistów, to zdaniem p. Farbsteina należy szukać dróg, któreby umożliwiły pozytywne stosunki z rewizjonistami. Może to nastąpić tylko wtedy, gdy rewizjoniści przekonają się, iż istotnie zapoczątkowano nowy kurs.

System Weizmanna nadal gwiazdą przewodnią?

Nowy Jork (ŻAT) „Tog“ nowojorski ogłosił telegraficzny artykuł dr. Margosza o wynikach XVII kongresu sjonistycznego, w którym powiedzianem jest m. in.: Ciężkie zmagania przy tworzeniu nowej egzekutywy tłumaczą się tem, że przedstawiciele frakcji robotniczej domagali się wycofania rezolucji preferowanych na kongresie przez rewizjonistów.

Skład egzekutywy oraz deklaracja odczytana przez Nahuma Sokolowa w imieniu nowego kierownictwa świadczą o tem, że wysiłki przedstawicieli robotniczych zakończyły się powodzeniem. Nie darmo rewizjoniści po odczytaniu deklaracji zawołali, że jest to prze-

cież ta sama polityka Weizmannowska. Zrewidowanie w ostatniej chwili rezolucji rewizjonistycznych w sprawie kontroli nad imigracją palestyńską oraz odnośnie do Uniwersytetu Hebrajskiego potwierdza raz jeszcze, iż Kongres zdecydowany był za wszelką cenę zachować frakcję robotniczą jako główne oparcie dla egzekutywy.

Owacja na cześć dr. Weizmanna nie była jedynie aktem kurtuazji względem ustępującego przywódcy, lecz wyplwała z przekonania, iż pomimo wszystkich klęsk i niepowodzeń system polityki weizmannowskiej nadal jest gwiazdą przewodnią ruchu sjonistycznego.

Reasumując narady bazylejskie stwierdzić należy, iż kongres poświęcił więcej uwagi walce osobistości niż starciom ideowym. W życiu żydowskim, włączając również Agencję Żydowską po zgonie Leuis Marshalla i po rezygnacji Felixa Warburga, osobistości drugiego rzędu zajęły pierwsze pozycje.

Tragedja studenta żydowskiego

Berlin (ŻAT.) W tych dniach popełnił tu samobójstwo student żydowski Leo Dobriner, który został wykluczony z uniwersytetu. Władze uniwersyteckie wykluczyły Dobrinerę z uniwersytetu za to, że był dawniej przywódcą akademików-komunistów, aczkolwiek nie miał nic wspólnego z ostatnimi wypadkami na uniwersytecie. Tragiczny zgon Leona Dobrinerę wywarł tu bardzo przynębiające wrażenie.

Ojczym Leona Dobinera, kupiec żydowski Karol Zweig zwrócił się listownie do rektora berlińskiego uniwersytetu prof. Deismanna, do którego m. in. pisze: „Pan osobiście mi oświadczył, że syn mój nie był obecny podczas ekscesów. Pan wiedział o tem, że syn mój nie stoi już na czele czerwonych studentów. Nie zważając jednak na to, usunął Pan go z uniwersytetu. Pan sam mi powiedział, że wyrok sprawił na moim synie deprymujące wrażenie i wiedział Pan również o skutkach które ten wyrok mógł wywołać. Gdy stałem nad grobem mego syna, myślałem o tem, że Pan współdziałał w zniszczeniu młodego, kwitnącego życia. Pan, jak również i ja, rzecz jasna, z zupełnie różnych motywów nie znajdziemy nigdy spokoju duszy. Jak ten fakt wskazuje, nie posiada Pan odpowiedniego zrozumienia dla teraźniejszej młodzieży. Już nastał czas, aby Pan jaknajrychlej ustąpił z odpowiedzialnego stanowiska, które Pan zajmuje na uniwersytecie“.

Copyright by Księgarnia i Drukarnia Kraków
PIOTR BENOIT

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Forestier spoglądał na fotografię przez ramię Schmidta. Schmidt odczuwał ten wzrok. Czuł również, jak przykre stawało się takie przedłużające się milczenie. Nie mógł jednak w dalszym ciągu nie wykszusić.

— Chłopaczki mają bardzo inteligentny wygląd, — odezwał się w końcu.

Forestier spojrzal nań z wdzięcznością.

— Pod tym względem nie możemy się uskarżać. Żona i ja moglibyśmy martwić się raczej o ich zdrowie. Moja żona też nie jest bardzo silna. Lata wojenne dały się jej bardzo we znaki.

— Zapewne nie miała od ciebie wiadomości, gdy przebywałaś w Rosji, — zaryzykował Schmidt.

— Właśnie.

— Ciągnął dalej:

— Początkowo miałem zamiar zabrać tutaj całą trójkę. Szybko jednak odstąpiłem od tej myśli. Byłoby nam trudno coś oszczędzić. Na nic byłby więc nie zdał mój wyjazd z ojczyzny. Poza tem moi synowie już podrośli. Fotografia, którą widzisz, pochodzi z przed trzech lat. Obecnie Klaudivusz ma sześćnaście lat, a Gwidon czternaście. Nie można przezywać im nauki. Uczęszczają do gimnazjum Chaptala. Zdecydowaliśmy się na powtórna rozłąkę. Lecz moja żona bardzo się martwiła, było jej ogromnie przykro... Rozumiesz wszak...

— Oczywiście, — rzekł Schmidt.

— Czuję, że ogarnia go nieznośny smutek. Czy Fore-

stier to odczuł? Wziął z jego rąk fotografię i postawił ją z powrotem na biurku. Następnie, obejmując długiem spojrzeniem grupę, powiedział cicho:

— Dzieci, dzieci!

• • •

O wpół do ósmej wyszli z Banku, udając się do klubu. Schmidt wymógł na Forestierze, że tego wieczoru będzie jego gościem.

— Nie potrzebujesz się przebierać. W dniu twego przyjazdu każdy zrozumie, że przyszedłeś w ubrani, w jakim prawie byłeś.

Lecz Forestier chciał koniecznie włożyć smoking, trochę niekomfortny i zniszczony, jednak lepszy od czar nego żakietu. Schmidt, zobaczywszy go, odetchnął z ulgą.

— Miałeś słusność, — powiedział, gdy wchodzili do hall'u klubu. — Widzę papę Maucconseil'a, a on tak zważa na etykietę...

Zebrań było liczne i urozmaicone. Ujrzeni kilku rodaków: konsula francuskiego, oficerów, przydzielonych do służby lotniczej, marszałka, oraz kilku znaczących pośredników. Resztą składała się z cudzoziemców: Anglików, Amerykanów, Rosjan, Chińczyków i Japończyków. Usługa spoczywała w rękach mandżurskich, maitre, d'hotel, w długich tunikach z niebieskiego jedwabiu.

— Uprzedzam cię, że zjemy kolację w towarzystwie majora Matsui, adiutanta generała Motono, dowódcy okupacyjnej japońskiej dywizji, — powiedział Schmidt w drodze. — Zaprosiłem go w zeszłym tygodniu. Nie mogłem cofnąć zaproszenia. Zresztą będzie dla ciebie zajmujący. Jest artylerzystą. Przebył wraz z nami kampanję w głównym sztabie 5-tej armii. Dla powodów, które ci wyjaśnię, jest to ktoś, z kim musimy żyć w dobrych stosunkach

Zniżywszy głos, Schmidt określił bliżej zakres działania adiutanta generała Motono. W tem potwornym mieście, jakim był Mukden w 1926 roku, gdzie przekupstwo, szpiegostwo i prostytutka szerzyły się dowolnie, sprawował on jakieś tajemnicze czynności, ułatwane znajomością sześciu, czy siedmiu języków.

— Naczelnik policji Czang-Tso-Lin'a, Li-Kong-Siang, po marszałku najbardziej wpływowym i najgroźniejszym człowiekiem, jest pajacem w rękach Matsui'ego.

Japończyk czekał na nich w barze. Jego uśmiechnięta, energiczna twarz przypominała cerę bukszpan. Bardzo elegancki, nie zapomniawszy wziąć do smokinga oznaki Legii honorowej. Schmidt puścił naprzód swe go towarzysza. Forestier, przebywszy co dopiero wstrętne, trędowate dzielnice, był olśniony temi światłami, niespodziewanym zbytkiem, mundurami... Nie brakło tam również kobiet, przeważnie żon oficerów dawnej carskiej armii, które siedziały na taweretałach w barze i piły przez słomkę różnobarwne likiery. Meżowie tych kobiet brali udział w krwawych awanturach Kolczaka, Hungern'a, czy Semnowa, obecnie zaś z fatalizmem ich rasy, służyli w armii Czang-Tso-Lina. Niemal wszystkie były piękne. Ich ręce i szyje pełne były szmaragdów i rubinów, które kosztowałyby majątki, gdyby były prawdziwe... niewątpliwie były to imitacje kamieni, które istotnie nosiły za czasów carskiej Rosji

— Pozwól panie, — powiedział swobodnie Schmidt, — że przedstawię rzadkiego ptaszka, bo Francuza, mówiącego po rosyjsku. A tobie radzę tylko, byś nie wychwalał tutaj bolszewików. Mogą panie jednak być spokojne, jeśli się nie mylę, niema powodu ich sobie chwalić i dlatego nie żywię pod tym względem poważnych obaw. (C. d. n.).

Świat patrzy na Londyn



Powyżej dajemy portrety głównych uczestników konferencji londyńskiej. W pierwszym rzędzie od strony lewej ku prawej: kanclerz Brüning, niem. min. spraw zagr. Curtius, amerykański sekretarz stanu Stimson. W środku: premier MacDonald, Henderson, Snowden. Na dole: francuski minister skarbu Flandin, Briand, premier Laval.

Praktyczny kurs języka Esperanto w 10 lekcjach

Prowadzony przez Dra Leopolda Drehera

Lekcja czwarta

PRZYIMEK DA

kładzie się po słowach, wyrażających miarę, wagę, wogóle ilość, wielkość: metro da shtofo: metr materiału, kilogramo da viando: kilogram mięsa, botelo da vino: flaszką wina, glaso da akvo: szklanka wody, multe da oro: wiele złota.

Botelo de vino: flaszką od wina!

Re — znowu, napowrót.

Komenci — zacząć, rekomenci — zacząć na nowo: veni — przyjść, reveni — przyjść znów, wrócić; sono — dźwięk, resono — oddźwięk; doni — dać, redoni — oddać z powrotem.

Ad — (oznacza trwanie czynności).

Skribi — pisać, skribadi — pisywać; esti — być, estadi — bywać; legi — czytać, legadi — czytywać; danco — taniec, dancado — tańczenie; pafi — strzelać, pafado — strzelanie. (pafo — strzał).

Ek — (krótkie trwanie, początek).

Vidi — widzieć, ekvidi — ujrzeć; krii — krzyczeć, ekkrii — krzyknąć; iri — iść, ekiri — pójść, kanti — śpiewać, ekkanti — zaśpiewać; eti — być, ekesti — zacząć być, powstać, zaistnieć.

Kiu.

Kiu stojące oddzielnie, bez rzeczownika, tłumaczy się: kto. W połączeniu z rzeczownikiem: który. Naprzykład:

Kiu venis? — kto przyszedł?

Kiu kolego venis? — który kolega przyszedł?

NUMERALOJ (LICZEBNIKI).

1 — unu, 2 — du, 3 — tri, 4 — kvar, 5 — kvin, 6 — ses, 7 — sep, 8 — ok, 9 — nau, 10 — dek, 11 — dek-unu, 12 — dek-du i t. d., 20 — du-dek, 21 — du-dek unu, 22 — du-dek du i t. d., 30 — tri-dek, 35 — tridek kvin, 40 — kvardek, 50 — kvindek, 60 — sesdek, 70 — sepdek, 80 — ok-

NADESLANE

Lekarz-Dentysta (Stomatol.)

Dr. Alfred Syrop

po powrocie z Berlina

ordynuje ulica Sw. Agnieszki L. 2.

Leczenie ropienia dziąseł

Porcelanowe korony, szyny, mostki.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie przez oddanie ostatniej przysługi bliźonie i Matce naszej, oraz tym, którzy pamiętali o nas w dniach smutku, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

151^x

Inż. Dawid Feldmann i dzieci

Podziękowanie.

W Panu Dr. I. Schenkerowi za uratowanie życia naszej matce przez szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiej operacji, oraz W Pp. Dr. Nüssenfeldowi i Dr. L. wównej, Zarządowi Żyd. Szpitala, Siostrze Edzi, jak również Siostrzom z oddziału chirurgicznego, za troskliwą opiekę w czasie całej choroby, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

102g

Gimplowle.

dek, 90 — naudek, 100 — cent, 200 — ducent, 300 — tricent, 1000 — mil, 3000 — trimil, 1,000-000 — unu miliono, 1931 — mil naucen, tridek unu.

EN MAGAZENO.

Achetanto (1) (envenas (2): Bonan tagon! Vendisto (3) (kap-kline (4): Bonan tagon, sinjoro. Per kio mi povas vin servi (5)?

A.: Mi bezonas (6) kelke (7) da kolumoj (8).

V.: Kiaj (9) ili estu? molaj (10) au malmolaj?

A.: Malmolaj, sed nur de unua (11) kvalito (12), mi petas (13).

V.: Jen (14) estas tre bonaj kolumoj, last-molaj (15). Kiom (16) da ekzempleroj (17) vi deziras (18)?

A.: Tri, kaj bonvolu (20) montri (21) al mi ankaŭ kelke da belaj kravatoj.

V.: Jen, sinjoro, unuakvalitaj silkaj (22) kravatoj.

A.: Sed, sinjoro, kiu nun (23) portas (24) tiajn (25) kravatojn? Ili ne estas laŭmodaj (26)!

V.: Che (27) ni, sinjoro, tiuj (28) koloroj estas multe ŝatataj (29). Cetere (30), mi povas montri al vi aliajn (31). Kiel plachas (32) al vi chi (33) tiuj (33)?

A.: Jes, sufiche (34) bonaj. Kiom kostas (35) chi tiu?

V.: Dek-kvin zlotojn.

A.: Suiche kare (37). Sed mi prenas (38) ghis, Kiom mi pagas (39) sume (40)?

V.: Tri kolumoj — kvin zloty kvardek unu kravato — dek-kvin, sume du-dek zloty kvardek. Per kio mi povas ankorau (45) servi vin, sinjoro? Eble (46) ŝtrumpoj (47)? Au chemizoj (48)?

A.: Mi dankas, mi revenos post (49) kelkaj horoj (50) kaj mi elektos (51) kelkajn sport-artiklojn, ĉar nun mi ne havas (52) tempon (53), Ghis (54) la revido.

V.: Ghis la revido, sinjoro, mi tre dankas.

VOKABLOJ.

1. kupi, 2. wchodzić, 3. sprzedawca, 4. kapo — głowa, klini — chylić, 5. służyć, 6. potrzebować, 7. kilka, 8. kołnierz, 9. jakie, 10. miękki, 11. pierwszy, 12. jakoś, 13. prosić, 14. oto, 15. lasta — ostatni, modo — moda, 16. ile, 17. sztuka, 18. życzyć (sobie), 19. bon-voli — że chciesz, 20. pokazać, 21. jedwabny, 22. teraz, 24. nosić, 25. takie, 26. modny, 27. u, 28. ten, 29. ceniony, 30. zresztą, 31. inny, 32. podobać się, 33. ten oto, 34. dość, 35. kosztować, 37. drogi, 38. brać, 39. płacić, 40. ogółem, 45. jeszcze, 46. może, 47. północza, 48. koszula, 49. po, 50. godzina, 51. wybrać, 52. mieć, 53. czas, 54. (aż) do.

**Tkalknia materyj jedwabnych
M. Fund i Ska w Kołomyji**
poszukuje

zdolnych zastępców

dla miast: Krakowa, Tarnowa oraz Rzeszowa wraz z okolicami. Zgłośz. z podaniem referencji wprost do zarządu tkalni

KRONIKA

LIPIEC

22

Wschód
słońca

3 m. 42

Zachód
słońca

19 m. 44

Sroda

8 Ab 5691

Zapytanie pod adresem zarządu Wystawy Etnograficznej

W korespondencji z Krakowa w naszym bratnim organie, warszawskim „Nowem Słowem” czytamy o Wystawie etnograficznej (zresztą bardzo chwalebnej):

„Po wystawie tej, oprowadza zbiorowe grupy, oplacany przewodnik, który przy opisywaniu ekspozycji, przedstawiającego kapliczkę śląską ludowej roboty, pozwala sobie na tego rodzaju zwrotek: „Kapliczkę tę otrzymaliśmy od jednego zbieracza dzieł sztuki ludowej, który ją nabył od pewnego Żyda trudniącego się skupywaniem względnie rabowaniem tychże od chłopów” (!).

Tak to na wystawie etnograficznej, można się również dowiedzieć jak to Żydzi rabują u biednych chłopów śląskich ich relikwje.

Godzi się zapytać, w interesie czyin leży, by na wystawie mającej wyłącznie cele naukowe, opowiadało zwiędającym tego rodzaju idjotyzyzmy antysemitki, które napewno dobrego rozgłosu jej przynieść nie mogą. Czy wiedzą aranżerowie wystawy jak ich płatny urzędnik wykonywuje swe funkcje?”

Służba patrolowa policji państwowej na posterunkach wiejskich

Komendant główny policji państwowej wydał do wszystkich komendantów wojewódzkich okólnik w sprawie odmechanizowania i racjonalizacji służby patrolowej na posterunkach wiejskich — w celu większego usprawnienia służby bezpieczeństwa i zarazem osiągnięcia pewnych oszczędności. Zmiana systemu służby patrolowej na wsiach polega na tem, że podczas gdy dotychczas patrole wysyłane były równomiernie, bez względu na stan bezpieczeństwa, obecnie podstawą wysyłania patrolów ma być rzeczywista potrzeba służby w danych miejscowościach, wynikająca z charakteru tej miejscowości lub z innych względów. Poza tem w wypadkach koncentracji sił policyjnych, należy się kierować istotną potrzebą koncentracji sił do zagrożonej miejscowości.

W tym samym okólniku komendant główny P. P. poleca niewysyłanie posterunkowych w celu załatwienia takich aktów i spraw, które mogą być odłożone do najbliższej okazji, jak również poleca wydanie zarządzenia, aby nie były ustawiane na stałe w celach reprezentacyjnych posterunki w starostwach, urzędach itp.

Strzał na wiat rani ciężko pannę młodą

Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu wczorajszym w Kalwarji Zebrzydowskiej. W orszaku ślubnym strzelał na wiat jeden družba Kula trafiła pannę młodą Marję Kawa (lat 17), która doznała poważnych kontuzji. Zawezwane z Krakowa pogotowie ratunkowe przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, ul. Grzegorzewska 9, ul. Długa 4, ul. Krakowska 19 i ul. Kalwaryjska 27.

— WAŻNE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło zatrzymać we wszystkich szkołach podręczniki z roku szkolnego 1930/31 na rok następny. Wprowadzenie nowych podręczników na rok szkolny

Tylko na krótki czas
przybył do KRAKOWA
Największy w Polsce 4-masztowy

CYRK Staniewskich

Uroczyste OTWARCIE cyrku w środę dnia 22 lipca godz. 8:20 wiecz. na placu przy III. moście ul. Starow ślna. Wielki nowy imponujący program dotąd w Krakowie niewidziany. 20 atrakcyj światowej sławy. 3 godzinny nieustannego napięcia i zachwytu. Niebywałe widowisko ilesowane LWY MORSKIE. 60 koni czystej krwi arabskiej. 150 artystów. 300 egzotycznych zwierząt. 2 własne orkiestry doborowe. Namioty cyrku nieprzemakalne. Cyrk oświetlony 2000-mi lamp i reflektorami. — Przy cyrku zwierzyniec otwarty od 10 rano do 7 wieczór. Po przedstawieniu oczekują tramwaje w różne kierunki miasta.

1931/32 może nastąpić dopiero wówczas, gdy nakłady dawnych podręczników zostaną wyczerpane. Zarządzenie powyższe wydane zostało z uwagi na ogólną trudną sytuację materialną, w jakiej znajdują się rodzice, z wielkim trudem mogący posyłać swoje dzieci do szkół.

— WŁAMANIE DO BANKU. Ubiegłej nocy włamali się nieznan sprawcy do Banku Zaliczkowego i Kredytowego przy ul. Gołępiej 2, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą. Wysokość szkody nie została jeszcze ustalona.

— SREBRNA PAPIEROŚNICA. Laciński Zygniew, urzędnik Min. Spraw Zagr., jadąc samochodem, zgubił na drodze z Michałowic do Krakowa srebrną papierośnicę wartości 150 zł.

— CHCIAŁ SPRZEDAĆ MATERJĘ A UKRADL ZEGAREK. Do sklepu „Tęczy” przy ul. Długiej 1, przyszedł nieznany osobnik, podając się za agenta handlowego i zaofiarował sprzedaż materji na ubranie. Po jego wyjściu ze sklepu zauważono brak złotego zegarka, który leżał na ladzie sklepowej.

— SKRADZiono PACZKĘ. Joelowi Plotkowi skradziono z przed sklepu przy ul. Dietla 17 paczkę zawierającą dwie sztuki płótna, którą pozostawił na chodniku

— GORLIWY INKASENT. Chrap Izak, pomocnik handlowy (lat 27), został aresztowany za sprzeniewierzenie 4,700 zł., na szkodę Henryka Goldfingera kupca, przy ul. Starowisłnej 21. Kwotę powyższą zainkasował Chrap na rachunek Goldfingera i przywłaszczył ją sobie.

— KOLEKCJONER ROWERÓW. Podgórski Leon (lat 29) skradł onegdaj rower wraz z teczką skórzaną, zawierającą zapiski i książkę czekową P. K. O., na szkodę Chaima Sterna z Proszowic. Będąc w posiadaniu książeczki czekowej zakupił w kilku firmach krakowskich rowery i instrumenty muzyczne na kwotę 1100 zł., płacąc za towar czekami ze skradzionej książeczki. Powinęła mu się jednak noga, gdyż policja wpadła na trop oszukańczych manipulacji i osadziła w aresztach pomysłowego młodzieńca.

— SZCZUREK ZESKOCZYŁ Z OKNA W RĘCE POLICJANTA. Dziwnego pecha miał Marjan Szczurek, robotnik (lat 26), który zakradł się onegdaj przez otwarte okno do mieszkania Abrahama Taffeta przy ul. Dąbrowskiego 14. Taffet, widząc obcego osobnika w pokoju przytrzymał go, ten jednak wyrwał się i wyskoczył przez okno z pierwszego piętra na ulicę. Tutaj wpadł jednak w ręce przechodzącego policjanta.

—o—

— FREKWENCJA W UZDROWISKACH WY-SOKICH TATR (Czechosłowacja) bez zmiany, przyjazdy z wszystkich krajów liczne. Zaleca się zapewnienie sobie mieszkań z góry. Wszystkie miejscowości Wysokich Tatr (w Czechosłowacji) idą zagranicznym kuracjom najdalej na rękę. Przy zaopatrzeniu się w walutę wszystkie odmienne życzenia spełnia się natychmiast. Niema reklamacji, ani też odjazdów. Zagraniczni goście z powodu kryzysu zachowali spokój w czasie nieczynnej giełdy. Związek Uzdrowisk Tatrzanskich strzeżł w wspólnym i solidarnym wysiłku interesów gości zagranicznych, co zostało z wspaniałym znananiem przyjęte. 17x

ZE SPORTU

OKRĘGOWE MISTRZOSTWA PŁYWACKIE

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Krakowie pierwsza w tym sezonie impreza pływacka, tj. zawody o mistrzostwo okręgowe. Po rocznej bliskiej przerwie, ujrzymy znów na starcie najlepszych krakowskich pływaków i pływaczki. Kluby AZS, Cracovia, Makkabi, Wawel i Wisła wysapia ze swymi najlepszymi siłami w walce o cenne punkty, dające zaszczytny tytuł mistrza okręgu. Program zawodów obejmuje biegi 100 m, 400 m i 1500 m stylem dowolnym, 200 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym oraz biegi sztafetowe 5×50 m, 4×100 m, 4×200 m i 3×100 m. Skoki z trampoliny. Konkurencje powyższe odbędą się w ciągu soboty i niedzieli w pływalni Parku Krakowskiego, każdorazowo o godz. 5:30 pop. W zawodach wezmą udział m. an Nowakówna, Kot, Rouppert, Litwin, Trytko, Rosiewicz, Gryglewski z Cracovii, Schönfeldówna, Sandberżanka, Feilgutówna I i II., Soldinger, Ritterman, Goldstein z Makkabi oraz pływacy innych klubów.

ECKA ZE ŚWIATA

Sfraszł wy pożar teatru we Wiedniu

Z Wiednia piszą: W dzielnicy XX, Brigittenau wybuchł onegdaj straszny pożar. Oto tamtejszy budynek teatralny „Orpheum”, ostatnio grający pod nazwą „Roxy-Theater” uległ z niewyjaśnionych dotąd powodów katastrofie pożaru. Był to w przeważającej części — olbrzymi budynek drewniany, przypominający wyglądem zewnętrznym wielką Halę Śpiewaczą (Sängerhalle) w wiedeńskim Praterze. Z pośród załogi straży pożarnej, jaka pośpieszyła na ratunek, 15 funkcjonariuszy popadło w bezpośrednie niebezpieczeństwo życia przez przywalenie olbrzymich belek dachu. Uszli oni niechybnej śmierci niemal endem. Z olbrzymiego gmachu teatru pozostały tylko gruzy zwęglone i resztki drewnianego szkieletu.

Gmach teatralny, który uległ pożarowi, zbudowano w roku 1923 kosztem 70.000 koron w złocie. Wysokość teatru wynosiła 15 metrów, długość 35 m., a szerokość 22 m. Gwiazda teatru nie była szczęśliwa. Właściciele zmieniali się bardzo często, a ostatnio z powodu dotkliwego przesilenia teatralnego, także we Wiedniu, teatr „Roxy” zamknięty był od 16 lutego br. Budynek teatralnego używali ostatnio niekiedy bezdomni, jako miejsca przytułku. Przypuszczają, że właśnie wskutek nieostrożności przygodnych lokatorów, wybuchł katastrofalny pożar, który sprowadził na gmach „Roxy-Theater” zupełną ruinę.

„MALYGIN”

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o ostatnich przygotowaniach sowieckiego łamacza lodów „Malygin”, dodać należy, że onegdaj o północy wyruszył on już na wody Morza Białego. Na pokładzie „Malygina” znajduje się 12.000 listów zagranicznych, które w czasie wyprawy arktycznej przekazać one mają okrętowi powietrznemu „Zeppelin”.

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO

Jedno z wiedeńskich sanatoriów było onegdaj miejscem tragicznego samobójstwa. Oto żona generalnego dyrektora wytwórni chemicznej „Solo”, dra Ernesta Fürtha, 49-letnia Elsa Fürth, w przystępie rozstroju nerwowego, skoczyła z okna swego pokoju sanatoryjnego na trzeciemi piętze na bruk ulicy tak nieszczęśliwie, że na miejscu znalazła śmierć wskutek ciężkich obrażeń wewnętrznych. Stan nerwowy denatki uległ szczególnemu pogorszeniu po zamążpójściu drugiej córki, osiadłej w Budapeszcie.

SZCZEGÓŁY SAMOBÓJSTWA KSIĘŻNICZKI TRUBECKOJ

Ustały się teraz szczegóły sensacyjne samobójstwa młodej Rosjanki w Paryżu, stwierdzono, że de matką była 20-letnia księżniczka Anna Obelińska Trubeckoj, bratanica wielkiego księcia rosyjskiego, Dymitra Trubeckoj. Młoda księżniczka wyszła przed trzema tygodniami w Paryżu za Iwana Obelińskiego, jednakże doznawszy w małżeństwie rozczarowania, nosiła się ostatnio z zamiarem samobójczym. Przed kilku dniami wybrała się z krewnym, który odprowadził ją na wieżę Eifel, a potem przedzadzał się z nią nad brzegiem Sekwany. Młoda księżniczka oświadczyła, że nie może już dłużej żyć i zamierza pozbawić się życia. Geneza dziejów konfliktu wśród młodożeńców sięga złych stosunków materialnych rodziny Trubeckoj po rewolucji sowieckiej, a niezłej sytuacji finansowej Obelińskiego, który pochodził z rodziny mieszczańsko-kupieckiej. Pani Obelińska-Trubeckoj poznała swego przyszłego męża podobno przez ogłoszenie w gazecie, a po wejściu z Obelińskim w związek małżeński, popadła w melancholję. Skokiem z wysokości 300 metrów z wieży Eifel pozbawiła się arystokratka rosyjska życia.

KORONA—MAKKABI

Powyższe zawody zadecydują już niechybnie o tytule mistrza okręgu. Cztery drużyny, znajdujące się bowiem u szczytu tabeli spotykają się obecnie i wnik tych spotkań wywrze decydujący wpływ na układ tabeli. Mecz Makkabi—Korona odbędzie się w nadchodzącą sobotę na boisku Makkabi. Drużyna która wyjdzie zwycięsko z powyższego spotkania może jeszcze mieć szansę na pierwsze miejsce. Wielka więc stawka spotkania powoduje, iż na boisku staną najlepsi gracze obu zespołów. Początek meczu o godz. 6. pop.

Ameryka nie wycofuje kredytów z Niemiec

Oświadczenie Stimsona w Londynie

Londyn. 21. 7. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji panowała jednogłośnie w sprawie dalszego zapewnienia kredytów Niemcom. W dyskusji szczególnie zasługują na uwagę głos Stimsona, który stwierdził, że Ameryka nie wycofuje kredytów z Niemiec, ale przeciwnie raczej zwiększyła je w ostatnich czasach. Stimson wyraził również zdanie, że wielkie banki amerykańskie będą współpracowały w sprawie zachowania kredytów dla Niemiec pod warunkiem, iż podobne instytucje innych krajów będą postępować tak samo. Stimson podkreślił konieczność współpracy wszystkich krajów w sprawie dostarczenia kredytów. W kołach zbliżonych do konferencji przeważa zdanie, że nie zakończy się ona udzieleniem pożyczki Niemcom i że jedynym wynikiem praktycznym konferencji będzie prawdopodobnie udzielenie kredytów krótkoterminowych.

Londyn. 21. 7. PAT. Plenarne posiedzenie konferencji odbędzie się jutro (środa) rano, kiedy znane już będą rezultaty i uchwały konferencji ministrów finansów, obradujących dzisiaj popołudniu.

Zycie towarzyskie na konferencji

Londyn. 21. 7. (L) MacDonald zaprosił dziś

Histeryczne alarmy Hitlera i Hugenbergera

(Telegram. własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 21. 7. (Sch) Przywódcy tzw. opozycji narodowej tj. niemiecko-narodowa partja ludowa i narodowi socjaliści przestali dziś kanclerzowi Brueningowi do Londynu telegram następujący: „Początkowemu planowi prezydenta Hoovera, którego intencją było przyniesienie ulgi przeciwstawiła obecnie Francja zamiar narzucenia narodowi niemieckiemu swego dyktatu. W ten sposób zamiast ulgi powstają nowe trudności. Odpowiedzialnym sferom francuskim nie jest chyba obca

Lawała, Brianda oraz resztę ministrów francuskich, aby wspólnie z nim spożyli wieczór obiad. We czwartek wieczór wydaje król angielski przyjęcie dla wszystkich ministrów przebywających w Londynie na konferencji. W kołach poinformowanych liczą się z tem, iż konferencja ministrów zakończy się jeszcze w tym tygodniu.

Jak w sztabie generalnym podczas wojny...

Londyn 21. 7. PAT. Dzisiaj o godz. 10 podjęte zostały obrady konferencji 7-miu mocarstw. Obrady odbywają się w gmachu Foreign Office. Bruening, który pracował aż do świtu, miał tylko krótką chwilę spoczynku, gdyż nieustannie rozmawiał telefonicznie z Berlinem. To samo dotyczy ministrów francuskich, którzy mają bezpośrednią linię telefoniczną z Paryżem. Ożywione sceny, jakie rozgrywały się wczoraj wieczór w foyer hotelu, w którym zamieszkuje delegaci francuscy i niemieccy, przypominające ruch w sztabie generalnym w okresie wojny, ustąpiły dzisiaj rano miejsca atmosferze spokojnej, co uważane jest za pomyślną wróżbę.

Agudowiec Mazur prezesem zarządu warszawskiej gminy żydowskiej

Wybór większością jednego głosu!

Warszawa. 21. 7. ŻAT. Dziś, o godz. 1 w południe odbyły się wybory do zarządu warszawskiej gminy wyznaniowej. Aguda wystawiła kandydaturę Eljahu Mazura, kupca ryżowego chasyda z Góry Kalwarji, kandydatem bloku sjońskiego był b. prezes Farbstein. W wyniku głosowania Mazur otrzymał 8 głosów, Farbstein 7. W ten sposób został wybrany na preza sa największej gminy żydowskiej w Europie agudowiec Mazur większością jednego głosu. Wiceprzewodniczącym wybrany został również agudowiec Lerner. Kandydatem sjonistów na stanowisko wiceprzewodniczącego był radny M. Feldstein który jednak wycofał swą kandydaturę. Wynik wyborów do rady gminy w Warszawie podajemy na str. 11.—Red.)

Ograniczenia dewizowe w Niemczech

Warszawa. 21. 7. (Sin) W dniu wczorajszym Bank Rzeszy wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia rządu Rzeszy ograniczające obrót dewizami. W myśl tych przepisów obrót walutami obcymi w obrębie Rzeszy podlega reglamentacji. W sprawie tej wyjaśniają że zarządzenia te nie mogą mieć żadnego ujemnego wpływu na kursa naszej waluty na rynkach obcych, gdyż Bank Polski oddał nadal bez żadnego ograniczenia po kursie niezmienionym dewizy zagraniczne.

Nowe zarządzenia fiskalne w Niemczech

Berlin. 21. 7. PAT. Wobec ustawicznego zmniejszania się wpływów podatkowych w ciągu ostatnich tygodni ogłoszony został no-

rozpacz naszego narodu a specjalnie naszej młodzieży, w której umylach kiełkuje niebezpieczna myśl. Naród niemiecki, który nie poczyna się do winy za wybuch wojny nie chce i nie może dalej dźwigać narzuconych mu ciężarów i nie weźmie na siebie odpowiedzialności za dalsze ograniczenie suwerenności państwa. Cała opozycja narodowa ostrzega zatem przed zaciąganiem wobec Francji nowych wiążących zobowiązań”. Telegram podpisany jest m. in. przez Hitlera i Hugenbergera.

wy dekret prezydenta Rzeszy wprowadzający dodatkową opłatę od zaległych podatków. Dekret postanawia, że począwszy od dnia 1 sierpnia br od nieuiszczonych podatków pobierany będzie dodatek w wysokości 5 proc. od sumy zaległej w okresie 2-tygodniowym. Podatki prologowane oprocentowane mają być od 5 do 12 proc. w stosunku rocznym.

Pensje urzędnicze — w dwóch ratach

Berlin. 21. 7. PAT. Według informacji prasy rząd Rzeszy przygotowuje nowy dekret, na podstawie którego pensje sierpniowe urzędników w dniu 31 lipca br wypłacone zostaną w połowie. Reszta pensyj za sierpień wypłacona ma być dopiero 10 sierpnia br.

—ofo—

Krwawy dzień w Sewilli

Sewilla. 21. 7. PAT. Spokój został wczoraj wieczorem częściowo przywrócony. Po miesiące kursowało kilka wozów tramwajowych, eskortowanych przez oddziały gwardii cywilnej i milicji. Strajkujący zaatakowali jeden wóz tramwajowy, spotkali się jednak z oporem strażników. W kilku innych punktach miasta doszło również do starć między strajkującymi a policją. Ogółem w wyniku zaisc w ciągu całego dnia 3 osoby zostały zabite, zaś 15 odniosło rany przeważnie ciężkie. Policja podjęła bardzo ostre zarządzenia. Późnym wieczorem aresztowano 130 osób oraz dokonano licznych rewizyj.

GIEŁDA

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 21. 7. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 82.25—82.60.

Zebraanie giełdowe przeszło pod znakiem małej chęci do pracy. Poszukiwano akcji Banku Polskiego w placeniu 118, przy braku zaofiarowania. Większość efektów w zaniedbania. Robiono jedynie z papierów procentowych 4 proc. Premijową Pożyczkę inwestycyjną w ramach kursu, ustalonego przy większych obrotach.

Na poglądzie sytuacja podobna: Płacono Cegielni 27, bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Tendencja utrzymana. Popyt większy pokryty dostateczną ilością materiału. Usposobienie wycożekujące. W Krakowie dolar gotówkowy 9.08—9.12 (poziom dnia wczorajszego), czeki bankowe 8.91 i pół do 8.93 i pół.

Giełda zbożowa krakowska z dn. 21. bm. Pszenica dwors. czerw. stand. 26—26,50, jęczmień na krupy stand. 27—28, mąka psz. otr. krak.: grysił pszenny 55—56, grysikowa 51—54, 45 proc. 50,50—51,50, 65 proc. 4—4,5, mąka psz. z młyn. kongr. grysikowa 47,0—48, 0000 45—46, mąka żytnia otr. krak. 65 proc. 43—44, mąka żytn. otr. poz. 65 proc. 45—45,50 Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 21. VII. PAT. Waluty: Dolar 9,06 — 9,08—9,04. Dewizy: Belgja 124,50 — 124,81 — 124,19, Londyn 43,30 — 43,41 — 43,19, N. Jork 8,925 — 8,945 — 8,905, 8,929 — 8,949 — 8,909, Paryż 35,05 i pół — 35,14 — 34,97, Praga 26,45 — 26,51 — 26,39, Szwajcaria 173,70 — 174,13 — 173,27, Wiedeń 125,43 — 125,79 — 125,17, Włochy 46,70 — 46,82 — 46,53 Akcje: Bank Polski 120, Częstocice 31,50, Lillpop 16,50 — 16,25. Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 84, 5 proc. konwersyjna 45, Listy zast. wne BGK 8 proc. 94, 7 proc. 83,25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 21. VII. PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286,40 — 287,40, Londyn 34,45 trzy czwarte — 34,55 trzy czwarte. N. Jork 709,95 — 712,45, Paryż 27,93 — 28,03, Praga 21,03 jedna czwarta — 21,11 jedna czwarta, Warszawa 79,44 — 79,72, Zurych 138,17 — 138,67, Ateny 9,17 i pół — 9,23 i pół. Amerykańskie 712 — 716, niemieckie 168,10 — 168,70, szwajcarskie 138,25 — 139,05, węgierskie 123,75 — 124,15.

Papiery wartościowe: Renta Majowa 0,545, Wiener Bankverein 14,45, Zieleniewski 10, Galizia 16,65. Austr. poż. Związek 94 jedna czwarta.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. PAT 21. VII. Paryż 20,17 i pół, Londyn 24,95, N. Jork 514,50, Belgja 71,62 i pół, Włochy 26,87 i pół, Hiszpanja 47,20, Holandja 207,45, Wiedeń 72,30, Sztokholm 137,45, Oslo 137,30, Kopenhaga 137,30, Sofja 3,72, Praga 15,24, Warszawa 57,60, Budapeszt 90,02 i pół, Białogród 9,08 i pół, Ateny 6,65, Konstantynopol 2,43 i pół, Bukareszt 3,05 i pół, Helsingfors 12,82 i pół, Buenos Aires 158,50.

NADESŁANE CZASOPISMA

WYSZEDŁ Z DRUKU ZESZYT LIPCOWY Nr. 111 „Przeglądu Współczesnego” Miesięcznika wydawanego przez Dra Stanisława Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą i zawiera następującą treść: Aleksander Lednicki: „Człowiek z ulicy” w Polsce a organizacja pokoju Franciszek Bujak: Przyczynki do charakterystyki kryzysu rolnego. Ignacy Chrzanowski: Uwagi o monografii Józefa Ujejskiego: „Dzieje polskiego mesjanizmu”. Leon Chwistek: Zagadnienia kultury duchowej w Polsce (IV. Zagadnienie metody w estetyce). Roman Dybowski: John Stuart Mill jakop isarz dla naszych czasów. Jan Rosner: Piętnasta sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy Franciszek Szary: Rząd Narodowy w Nankinie (II). K. W. Zawodziński: Neomalthuzjanizm a dane rzeczywistości i zdrowego rozsądku. Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza Kraków, ul. św. Filipa 25.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na **SIERPIEN** b. r.

Einstein

Dziwne są dzieje sławy fizyków. Dzieła polityków, artystów, wynalazców lub proroków pociągają ludzi i o każdym z nich potrafi publicysta, historyk, nauczyciel powiedzieć coś konkretnego, ale wątpię, czy Galileusz lub Newton byli dostępni dla ludzi ich epoki. I teoria Einsteina dostępna jest obecnie tylko dla paru set ludzi na całym świecie, a jednak imię jego znane jest milionom; przyjmujemy na wiarę to, co nam mówią fachowcy i mamy do tego zupełne prawo. A mówią nam oni o tajemniczych liczbach, które wyłonił ten wielki umysł, a które zachwiały zasadami dotychczasowej fizyki. Tak więc mimo, że osamotniony myśliciel niedaleki światu nie, co ten mógłby praktycznie zastosować, użytkować, lub nawet zrozumieć, imię jego otoczone jest czcią, gdyż według świadectwa najwyższych rzeczoznawców wynalazł on nowe równanie, dość potężne, by zachwiać wiarę w stare. Jest jakby czarownikiem; otacza go jakaś magia.

Było to 29-go maja 1919 roku. W Wersalu zasiadali sędziowie starego świata, by rozstrzygnąć o losach Niemiec. Blask imienia niemieckiego był zamięiony. Wtedy gruchnęła po świecie wieść: dziś sta się przed najwyższym sądem pewien Niemiec, który nie ma nic wspólnego z Belgią, ani z ludźmi podwodnymi lecz który osmieszył się podważyć teorię Newtona. Samo słońce zaćmi się, by na tę kwestię rzucić światło. Anglia przodowała w tym sądzie, Royal Society wysłała dwie ekspedycje dla sprawdzenia twierdzeń berlińskiego uczonego. Podczas ośmiominutowego zaćmienia miały być przy sprzyjającej pogodzie, dokonane zdjęcia fotograficzne, od wzniku których zależało nowe oblicze świata. Ci z przylądów Einsteina, którzy nie rozumieli jego wzorów, byli zaniepokojeni. Dopiero we wrześniu stały się wiadome mające tak kolosalne znaczenie wyniki: teorie Einsteina zostały potwierdzone z największą dokładnością.

On sam był spokojny. Czyż mogło niebo zaprzeczyć majestadowi jego wzorów? Pytałem go o to później, „Wszystko zależy od powszechnej, nie znającej żadnego wyjątku, zastosowalności nowej metody, odpowiedział. Gdyby ekspedycja nie dowiodła odchylenia owej drogi gwiazdnej, to teoria moja okazałaby się fałszywa“. Ten spokój charakterystyczny go stale. Tylko z początku, gdy w głowie jego światły pierwsze idee, w wieku lat dwudziestu kilku — no we objawienia, jak przyznaje, pozbawiały go czasu mi smu. Spokój ten idzie w parze z zupełną prostotą.

Sympatie jego są po stronie uciśnionych. Rathenau opowiadał mi, jak Einstein, zmęczony nieskończonymi rozmowami o Entencie i pokoju, zapytany, co go w zewnętrznym świecie najbardziej interesuje, odpowiedział z uśmiechem: Żydzi. Odwiedził ich w Palestynie. Jego pacyfistyczny światopogląd, skierowany ku zjednoczeniu wszystkich ludów, a nie ku przewadze jednego z nich, tak oburzył naszych nacjonalistów, że założyli specjalne stowarzyszenie dla zdemaskowania Einsteina.

Natura Einsteina, odzwierciedlająca się w jego głowie, kieruje go ku muzyce. Doskonały skrzypek, a gdy nikt nie słucha, nawet i pianista, który dla odprężenia wewnętrznego, potrafi godzinami fantazjować na fortepianie, musi on mieć więcej inklinacji do Bacha i Mozarta, niż do kompozytorów dramatycznych. „Największego szczęścia“ powiedział, „doznaję wobec wielkich dzieł sztuki, a nie od matematyki“.

Praca jego nie ma charakteru prawidłowego, ale twierdzi, że nie przez natchnienie, ale krok za krokiem doszedł do swych zdobyczy naukowych. Wyda się sprzecznością, gdy tak formuluje: „Najważniejszą rzeczą jest znalezienie metody myślowej, która prowadzi do logicznie zwartego systemu. Najcenniejsze usługi oddaje przytem intuicja“. Zdaje się, że ma on tu na myśli to samo, co Newton, który negował akt twórczy, a któremu jednak za punkt wyjścia służyło często chwilowe natchnienie.

Mówi też chętnie o szukaniu i znajdowaniu, a protestuje przeciwko pojęciu wynalazku w dziedzinie fizyki matematycznej. Dlatego też zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek podkładu uczuciowego swej pracy i powiedział mi kiedyś podczas spaceru: Zapytuję Pan o filozoficzne konsekwencje mojej teorii? Sa to wytwory poboczne i mylą się ci, co dopatrują się poza moją teorią jakichś nastrojów filozoficznych. Niema krzty prawdy w przypuszczeniu, że kierowało mną jakies relatywistyczne odczucie rzeczywistości — wszystko było czystą matematyką. Fizyk i filozof są w tych sprawach antagonistami, albo raczej nie rozumieją się wzajemnie. Ubranie istnieje dla ludzi, i gdyby nie było pary nóg ludzkich, niktby nie wynalazł spodni. „Nie — mówi metafizyk — kto może krawcowej zabronić komponować fantastyczne a bezużyteczne płachty“?

Sądy jego cechuje często sceptycyzm: Powiedział kiedyś: „Żadne prawo nie może być ostateczne, już chociażby dlatego, że pojęcia, któremi się posługujemy dla jego sformułowania, podlegają rozwojowi stają się nieodpowiedniami. W każdym twierdzeniu tkwią resztki dogmatu. W bardzo dalekiej przyszłości umysł przeciętnego człowieka może o tyle będzie przewyższał umysł Galileusza, o ile Galileusz przewyższał papuasa“. A jednak wierzy on, że każdemu badaczowi przyrody nie jest obce pewnego rodzaju uczucie religijne, gdyż nie jest w stanie sobie wyobrazić, by te subtelne związki, które odkrywa w przyrodzie, poraz pierwszy dopiero w jego umyśle powstały.

Jego dojrzały genjusz jest jednak świadomy swych granic: Powiedział mi kiedyś: Każdy jest zamknięty w więzieniu odziedziczonych idei: zmuszony jest do rozsądzenia go, i to już w młodości, a wteńcy myśli jego pora się z rzeczywistością. Ale po kilku wiekach przyjdzie ktoś inny i obali go może. Artyści w jego niepowtarzalności nie może się to przytrafić. Leży to w naturze badania i nie powinno nas smucić“.

Memoriał francuski w sprawie rozbrojenia

„Każde państwo musi być dostatecznie uzbrojone“...

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 21. 7. (K) Generalny sekretariat Ligi Narodów ogłasza memoriał rządu francuskiego w sprawie rozbrojenia. Rząd francuski wychodzi z założenia, że: 1) każde państwo musi być dostatecznie uzbrojone, aby mogło się obronić jeszcze przed wkroczeniem Ligi Narodów w razie niesprowokowanego ataku.

2) rozbrojenie nie może zejść poniżej granic bezpieczeństwa narodowego,

3) niedopuszczalne jest automatyczne obniżenie

nie wszystkich państw.

4) niezbędne jest utrzymanie w mocy 5-tego rozdziału traktatu wersalskiego, ustanawiającego zakaz zbrojenia dla Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii.

5) Konferencja rozbrojeniowa musi stworzyć polityczny system bezpieczeństwa, wedle którego państwa zapewniłyby sobie wzajemną wydatną pomoc w razie zaatakowania.

Syndykaliści maszerują na Sewillę?

Sevilla. 21. 7. PAT. Krają tu pogłoski, według których przywódca syndykalistów, Vallina, zebrzał oddziały syndykalistów i maszeruje na Sewillę Oddziały straży cywilnej mają przeciwstawić się temu pochodowi. Wśród ludności miasta zapanowała panika.

Kto chce być spalony po śmierci? Niezwykła ankieta w Tallinie

Tallin. 21. 7. PAT. Zarząd miasta Tallina postanowił wybudować w Tallinie krematorium. W celu przekonania się na jaką frekwencję można liczyć dla tej instytucji, zwróceno się do społeczeństwa za pośrednictwem prasy z prośbą o zawiadomienie, kto pragnąłby być spalonym po śmierci. Jak się okazuje, wiele osób, a w tem

Aguda nieznaną większością opanowała rządy w Kahale warszawskim

Warszawa 21. 7. ZAT. W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie rady gminy żydowskiej celem dokonania wyboru przewodniczącego. Blok Agudy wystawił kandydaturę radnego Jakóba Trokenheima, blok sjonistyczny zaś — dra Gottlieba. W głosowaniu radny Trokenheim uzyskał 25 głosów, dr. Gottlieb — 21. W ten sposób wybrany został p. Trokenheim przewodniczącym rady. Na wiceprzewodniczącego wybrano r. Mojżesza Burgina (Aguda). Drugie miejsce zarezerwowane jest dla sjonistów, o ile dojdzie do kompromisu. Również w prezydium zarządu zarezerwowano jedno miejsce dla sjonistów.

Po wyborze przewodniczącego składali przedstawiciele opozycji deklarację, w których ostro atakowali dojście do skutku rządów agudowych w Kahale. Posiedzenie miało chwilami przebieg bardzo burzliwy.

Delegacja sejmu śląskiego u ministra skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 7. Sin. W dniu dzisiejszym minister skarbu p. Jan Piłsudski przyjął delegację Sejmu śląskiego w osobach marszałka Wolnego oraz szeregu posłów Marsz. Wolny imieniem delegacji przedstawił pogląd Sejmu śląskiego na sprawę rozrachunku ze skarbem państwa i na sposób wyjaśnienia art. 5 statutu organicznego. Po dłuższej dyskusji wyjaśnione zostało, że autentyczna interpretacja przepisów statutu organicznego musi być ustalona tylko w drodze ustawodawczej. Minister oświadczył delegacji, że skłonny jest w ramach istniejących przepisów przyznać finansom śląskim pewne ulgi doraźne i odroczyć wpłatę za liczek do jesieni br. Chodzi tu o specjalne fantje my, które przyznano Sejmowi śląskiemu za ściąganie podatków na rzecz państwa.

Jak rząd palestyński „popiera“ przemysł krajowy

Jerozolima 21. 7. ZAT. Jak donoszą rząd polecił samorządowi Hajfy, aby zakupił potrzebne mu obecnie rury kanalizacyjne wyłącznie w Anglii. Do tej pory samorząd hajfski kupował te rury w Belgji i Niemczech, gdzie kał kulowały się one taniej niż w Anglii. Rząd nie zezwolił również na zakupienie tych rur w fabryce rur w Tel Awiwie, z którą samorząd zamierzał zawrzeć umowę.

Art. 18 mandatu palestyńskiego głosi, iż nie mogą być czynione przez władzę mandatową żadne trudności importu towarów z jakiegokolwiek kraju, należącego do Ligi Narodów.

Nadzwyczajny zjazd rewizjonistów palestyńskich

Jerozolima 21. 7. ZAT. Organizacja rewizjonistyczna w Palestynie zwołała na dzień 25 bm. nadzwyczajny zjazd krajowy do Tel Awiwu. Na porządku dziennym znajdują się następujące punkty: Wynik XVII Kongresu Sjońskiej, stosunek do Organizacji Sjońskiej, oraz światowa konferencja rewizjonistyczna.

Prof. Dubnow zakończył dzieło o historii chasydyzmu

W wydawnictwie „Judischer Verlag“ ma się wkrótce ukazać drugi tom „Historji Chasydyzmu“ pióra prof. Dubnowa. W swem dziele prof. Dubnow podaje dokładny opis najważniejszego ruchu religijnego nowoczesnego żydostwa. W ten sposób prof. Dubnow zakończył swoje badania nad chasydyzmem, które rozpoczął jeszcze w młodym wieku i wykończył w tym celu olbrzymie, dotychczas przez ważnie nieznanym materiały oryginalny.

wielu wybitnych członków społeczeństwa estońskiego oświadczyło, iż chcą, aby po śmierci zwłoki ich spalono.

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się do narychmiastowego wsta-pienia pomocnika handlo-wego z branży żelaznej — który byłby również zdolny do podróży w Małopolsce Zachodniej i Ści-sku. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Zel-lazo”. 152x

SAMODZIELNY buchalter-bilansista, oraz korespondent polsko-niemiecki poszukiwany do narychmiastowego wstapienia. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw do Pol-sko-Amerykańskiej Ka-sy Kredytowej w Saro-ku. 153x

POSAD POSZUKUJA

BUCHALTER, bilansista korespondent, liczący lat 26, z 8-letnią praktyką, poszukuje posady na bar-dzo skromnych warun-kach. Miejscowość obo-jętna, rodzaj zajęcia jest obojętny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „S. F.”. 105g

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, ko-respondenc. im profeso-ra Sekulowicza, Warsza-wa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: bu-chalterki, rachunkowość księgarską, korespondencję handlową, stenogra-fię, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisanie na ma-szynach, towaroznaw-stwa, angielskiego, fran-cuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki pol-skiej, ekonomii. Po skoń-czeniu egzamin. — Żąda-cie prospektów! 1522a

RÓZNE

PRZYSTAPIE z kapita-łem kilkudziesięciu tysię-cy złotych i współpraca do rentownego, solidnego interesu. Zgłoszenia pod „Akad.” do Adm. „Nowy Dziennika”. 156x

BACZNOŚCI! Po do-mowemu zdrowe, sma-czne obiady (3 dania zł 1,20), śniadania 35 gr., kolacje od 60 gr. Kra-ków, Stolarska 13. Re-tauracja. Specjalne po-koje dla wycieczek. 110x

ZGUBIONA książeczka Kasy Chorych w Krako-wie unieważniam: Jakób Fischgrund. 809g

Ulgowy abonament Nowego Dziennika



Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić drugi abonament dla swej ro-dziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji zł. 3.30 plus koszty przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

BUCHALTER-BILANSISTA

młody, pracowity, obeznany z wszelkimi nowoczesnymi metodami księgowości prze-bitkowej i maszynowej, samodzielny korespondent, obecnie na niewypowiedzianym sta-nowisku w przedsiębiorstwie przemysłowem w Warszawie, obejmuje odpowiednią posadę w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika” pod „Chwilowo w Krakowie”. 160x

ORIENT-HENNA-SHAMPOONEM

Czy wlecie już, że światowej sławy „ORIENT-HENNA-SHAMPOONEM” każdy może sobie bez trudu przez zwykłe mycie dosko-nale ufarbować włosy na dowolny kolor, lub siwymi pierwoliwymi kolorami przywrócić? Wszystkie kolory od naj-lżejszego blond do czarnego, łącznie z najmłodniej-szemi: Złoty blond dla blondynek, tyccjan i mahoniowy dla brunetek — Żądać w składach aptecznych, droger-jach, perfumerjach i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema w sprzedaży proszę nadesłać 2— Zł w znaczku, poczt i podać żądany kolor, poczem prześlę kopertę próbną. Generalny przedstawiciel na Polskę:

Fr. Bogacz, Bydgoszcz, Dworcowa 93

DO OCYNKOWANIA przyjmują wszelkie przedmioty i części żelazne **ZAKŁADY CYNKOWNICZE „POLCYNK”** Kraków, Romanowicza 15. Tel. 146-27

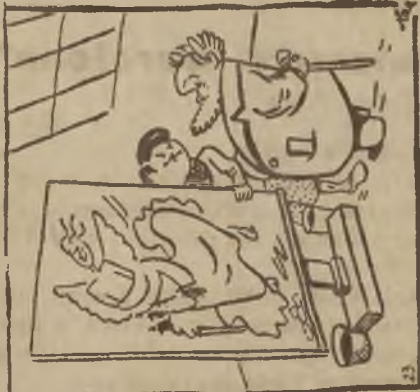
KONCYPIENT rutynowany poszukuje zastępstwa na miesiąc sierpień br., w Krako-wie. Zgłoszenia do Adm. Now. Dz. pod „Zet”. 80bp

AMINISTRACJĘ jątka ziemskiego obej-mię bez wynagrodzenia, tylko wyłącznie za pro-centa od czystego dochodu. Zgłoszenia Prze-myśl, skrytka pocztowa 171. 125x

ZEGARMISTRZ pier-wszorzędna siła posiada-jący kartę rzemieślnicz-ą oraz dyplom mi-strzowski poszukuje po-sady stałej najchętniej w Krakowie. Zgłosze-nia pod „Zegarmistrz” do Adm. N. Dz. 95g

TROCHE HUMORU

MOCA LOGIKI..



— Jeśli to ma być sztuka, to ze mnie idiotal — Tak, to jest sztuka.

Debet - Credit

WPISY na KURSY HANDLOWE

jednoroczne i 1/2 roczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI** Lecna Feinberga w Krakowie (nowy lokal szkolny) **UL. STAROWIŚLNA L. 28, I. p.** przyjmuje się codziennie od godz. 9—1 i 3—6. Ce-lem kursów jest umożliwić uczestnikom zdobycie wiedzy w zakresie nauk handlowych, potrze-bnej do uzyskania posady w handlu, przemyśle lub instytucjach bankowych. Soboty i święta żydow-skie wolne od nauki. Tamże czynna jest podczas wakacyj stała szkoła kaligrafii, zapewniająca każdemu brzydtko piszącemu poprawę swego pisma na piękne i biegle. 37x

Premja dla naszych Prenumeratorów!

„Petersburg” Asza ukazał się już w całości!

Głośna powieść Szaloma Asza p. t. „Peters-burg”, będąca pierwszą częścią sławnej trylo-gji „Potop” — ukazała się już w całości, jako pięknie i starannie wydany tom o 350 stro-nach druku.

Nasi Prenumeratorzy, którzy zamówili po-wieść Asza po cenie zniżonej 6.50 zł. (zamiast 12 zł.), otrzymali ją już w tych dniach.

Małą ilość egzemplarzy tej powieści, jaką jeszcze rozporządzamy, możemy dodatkowo, aż do 1 sierpnia br., odstąpić naszym Prenu-meratorom wyjątkowo po tej samej cenie 6.50 (na prowincji z portem pocztowym 1.20).

Dalsze dwie części trylogji Asza będziemy również mogli po cenie wyjątkowej dostar-czyć naszym Prenumeratorom, o czym w swo-im czasie doniesiemy.

BUCHALTER - bilan-sista oraz korespondent polsko-niemiecki, z wyż-szeri studjami i wielo-letnią praktyką na sa-modzielnym stanow-skach, znawca spraw podatkowych, poszukuje odpowiedniej posady e-went. na 2—3 godziny dziennie. Zgłoszenia pod „Zaufana siła” do Adm. Now. Dz. 39g

MAGISTRA farmacji nowego typu poszukuje posady, miejscowość o-bojętna. Zgłoszenia do Adm. D. Dz. pod „Kra-kowianka”. 94g

HAFTUJE monogramy, wyprawyślubne, fi-ranki, kapy, montuje po-duszki. Stockowa, Die-tłowska 50, II p. 86g

LOKALE

LOKAL fabryczny przy ul. Prądniczej 20, vis a vis bramy dworca towaro-wego, wraz z halami kilkakset metrów kwadr., oraz lokalem biurowym lub mieszkaniowym, za-raz do wynajęcia. Wiado-mość: Emil Silberbach Kraków, Wielopole 15. 157a

STUDENTÓW z całym utrzymaniem — przyjmę na mieszkanie. Zgłosze-nia: Bielsko, Skrytka po-cztowa 262. 159x

MIESZKANIA 2-pokoj-owe lub 1-pokojowe z ku-chniami przy ul. 29-go Listopada 57 a, za czyn-zem miesięcznym zara-raz do wynajęcia. Wiado-mość: Emil Silberbach Kraków, Wielopole 15. 158x

POSZUKUJE pokoju z ku-chnią za czynszem me-śiecznym. Zgłoszenia pod „B.” do Adm. „N. Dziennika”. 924bp

DLA PANIENKI (Zyd-mieszkanka, ewentualnie z użytkiem maszyny) szycia, w samotnej wdow-y: Taubman, Bochen-ska 8, m. 19

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany orientalne: Gri-norowa, Kraków. Tarif-ska 6 boczna Zwierzyn-ieckiej. 1296x

Od najgorzszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc pewna **PREZERWATYWA**



GUM... ?...!...

WOZKI dziecięce naj-piękniejsze modele po-leca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny Skład Kraków, Zwierzyniecka 6. 82x

LADA z wiedeńską szkła na gablotkę 150x50 — okazynie do sprzedania Nieżyński, Kraków, Plac W.W. Świętych 11. 193g

MOTOCYKL A. J. S. 350 cm. prawie nowy sprzedam. Sw. Army 9, m 2. 113x

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania naj-taniej, najdogodniej po-eca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniec-ka 8, Telefon 162-50. 1468p

PRENUMERATA: w Krakowie — na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00

| | | |
|-----------------------------------|-------|-------|
| W Krakowie z odnošen. do domu | 6'20 | 18'60 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | 6'60 | 19'80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | 10'60 | 30'00 |

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie także w niedzielę i dni poświ:

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 ła-mów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadeślane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratula-cje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.